Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1293, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 69. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 24 marca 1933 r. | Rok XXVII.

Zgubne pomysły.

Do kilkudziesięciu nierealnych projektów rozbrojenia doszedł **jeszcze jeden.** Przedłożył go premjer angielski Mac Donald w Genewie. Plan ten polega na **powiększeniu sił zbrojnych Niemiec a zmniejszeniu sił zbrojnych sąsiadów Rzeszy.** To znaczy, że plan Mac Donalda **przekreśla zasady, ustalone przez traktat wersalski,** który ograniczył możność zbrojeń niemieckich, a na państwa zwycięskie nałożył obowiązek umożliwienia rozbrojenia powszechnego drogą międzynarodowych układów zabezpieczających pokój a zawieranych pod egidą Ligi Narodów.

Układy takie zawarto. Mamy niezliczoną ilość paktów, potępiających wojnę, których sygnatarjusze wyrzekają się wojny jako środka rozprawy.

Mimo to **pokój jest dziś bardziej zagrożony niż był kiedykolwiek przedtem w ciągu 15 lat,** dzielących nas od chwili zawieszenia broni w wojnie światowej. **Ośrodkiem niepokoju są poza Włochami przedewszystkiem Niemcy,** którzy coraz wyraźniej i brutalniej szykują się do „podarcia traktatu wersalskiego na strzępy". Rozpalony przez Hitlera do białości nacjonalizm niemiecki nie kryje się obecnie już wcale z tem, że celem jego jest zrzucenie z Niemiec wszelkich więzów, krępujących swobodę ruchów Rzeszy.

Mac Donald **łudzi się,** jeżeli sądzi, że nacjonalistyczny smok niemiecki zadowoli się „ochłapem", jaki mu rzucił w postaci koncesji, umożliwiającej Rzeszy powiększenie swej armji stałej o 100.000 żołnierzy. Nie zadowoli się tak samo, jak nie zadowolił się innemi ustępstwami, poczynionemi przez zwycięską koalicję, która dla uspokojenia Niemiec **przedwcześnie ewakuowała Nadrenję i skreśliła odszkodowania wojenne.** Niemcy każde ustępstwo uważają za **rezultat tymczasowy, za podstawę do żądań nowych ustępstw.** I tak będzie niewątpliwie i teraz. Głosy prasy niemieckiej wyraźnie na to wskazują. Plan Mac Donalda uważa się za niedostateczny, gdyż Niemcy nie chcą uznać wogóle żadnych ograniczeń, ich celem jest doprowadzenie do tego, by mogły się zbroić według swej woli, **bez jakiegokolwiek krępowania** się międzynarodowemi zobowiązaniami.

I dlatego plan Mac Donalda uznać trzeba za chybiony, więcej, za zgubny i szkodliwy, gdyż schodząc z zasadniczych założeń traktatu wersalskiego, **otwiera Niemcom na oścież drzwi do nieograniczonych zbrojeń,** których celem nie jest obrona a **atak.**

Niemniej zgubny jest drugi projekt, wysunięty przez Mussoliniego w czasie narad z Mac Donaldem w Rzymie. Mussolini proponuje ni mniej ni więcej jak **supremację czterech wielkich mocarstw** (Anglji, Francji, Włoch i Niemiec) **nad całą Europą.** Te cztery mocarstwa mają decydować o wszystkich sprawach spornych, zagrażających pokojowi. I chociaż Mussolini dodaje, że „w ramach statutu Ligi Narodów" to jednak wiadomo, że ani Liga Narodów, ani jej statut z urzędowaniem czterech mocarstw przy rozstrzyganiu sporów i rewizji traktatów nic wspólnego mieć nie będą.

Podstawą porozumienia czterech mocarstw ma być 1) uznanie, że traktaty pokojowe mogą być zrewidowane i 2) przyznanie Niemcom całkowitego równouprawnienia.

Projekt Mussoliniego godzi przedewszystkiem w żywotne interesy państw słabych i małych, które są zagrożone dążnościami rewizjonistycznemi dwóch mocarstw (Niemiec i Włoch).

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie państwa zagrożone staną w jednym froncie przeciw układowi sił w Europie, proponowanemu przez Mussoliniego. Że w froncie tym znajdzie się, bo znaleźć się musi **i Polska,** i to na miejscu czołowem, **w to chyba nikt nie wątpi.**

Triumfalny ryk, rozlegający się z prasy niemieckiej od chwili ujawnienia projektu Mussoliniego, charakteryzuje projekt dyktatora Włoch lepiej i dosadniej, aniżeliby to zrobić mogły wszelkie rozważania i dociekania.

Wiemy, skąd wiatr wieje i łatwiej nam będzie się do tego dostosować.

E. B.

Posiedzenie Senatu.

Przedłużenie czasu pracy i skrócenie urlopów ostatecznie postanowione.

Warszawa, 23. 3. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Senatu rozpoczęło się o godzinie 10,15. Senator Wańkowicz zreferował na wstępie **nowelę do ustawy o uwłaszczeniach byłych czynszowników,** ludzi wolnych i długoletnich dzierżawców **w województwach wschodnich.** Komisja senacka wprowadziła pewne poprawki. Z temi zmianami ustawę przyjęto. Następnie sen. Wańkowicz zreferował **nowelę do ustawy o wykupie gruntów,** podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżawców. Ustawę przyjęto. Następnie sen. Skoczylas zreferował **nowelę do ustawy o funduszu drogowym.** Po dyskusji ustawę przyjęto z poprawkami komisji senatu. Po referacie sen. Skoczylasa przyjęto także **ustawę o zarobkowym przewozie osób pojazdami mechanicznemi w obrębie gminy miejskiej.** Sen. Jundziłł zreferował dalej projekt **ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budowę oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach.**

Projekt ustawy został w Izbie przyjęty. Z kolei Izba przeszła do **ustawy o kartelach.** Sprawozdawca senator Rogowicz podniósł, że ruch kartelowy u nas w ostatnich czasach wzmógł się. Liczba karteli podniosła się do 62, co w porównaniu z ilością karteli w Niemczech, gdzie jest ich 2.000, jest niewiele. Są one u nas poważnym czynnikiem życia gospodarczego i państwo musi się do tego zagadnienia ustosunkować. W dyskusji zabierali głos senator Głąbiński, sen. Thullie, sen. Pawłykowski. Po przemówieniu sprawozdawcy sen. Rogowicza ustawę wraz z poprawką komisji przyjęto. Przystąpiono do rozpatrywania projektu ustawy w sprawie **zmiany ustawy z r. 1922 o urlopach dla pracowników,** zatrudnionych w przemyśle i handlu oraz w sprawie **zmiany ustawy z r. 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu.** Referował sen. Drucki-Lubecki. Po przemówieniu referenta Senat przyjął nowelę bez zmian. Na tem posiedzenie Senatu zakończono o godz. 15,10. Następne posiedzenie w piątek o godz. 10 rano.

Objawy niesłychanego barbarzyństwa.

Piśmidło hakatystyczne żada usunięcia pomnika ks. Poniatowskiego.

Lipsk, 23. 3. (PAT) Znana z antypolskich wystąpień nacjonalistyczna „Leipziger Neueste Nachrichten" występuje z apelem **domagając się natychmiastowego usunięcia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego, jednocześnie z zamianą nazwy ulicy oraz mostu jego imienia.** Narodowo myślący Niemcy nie ścierpią bowiem dłużej przytaczania nazwiska polskiego generała, który dla Niemców żadnej zasługi nie poniósł.

Nowa ta próba zamachu na pamięć o księciu Józefie, którego postać dziś jeszcze w wielu domach saskich otaczana jest wielką czcią wywołała wśród Polonji w Lipsku wielkie oburzenie.

W Butrynach (na Warmji) hitlerowcy zdemolowali plebanję.

Jak donoszą z Olsztyna, kilkunastu niewykrytych dotychczas sprawców dokonało napadu na probostwo w Butrynach. Napastnicy zdemolowali drzwi i wybili wszystkie szyby w oknach. Plebanja przedstawia obraz spustoszenia. Prawdopodobnie napastnicy byli umundurowani, gdyż wskazują na to pewne znalezione ślady.

Należy przypuszczać, że napad w Butrynkach był wywołany wskutek **zaciekłych ataków prasy nacjonalistycznej** oraz w związku z ostremi artykułami, nawołującemi do „rozprawiania się" z proboszczem parafji **ks. Osińskim,** długoletnim zasłużonym prezesem Zw. Polaków w Prusach Wschodnich oraz posłem do sejmiku powiatowego.

* * *

Minister spraw zagranicznych pułk. Beck zapowiedział w Sejmie polskim, że **stosunek nasz do Niemców będzie taki sam, jak stosunek ich do Polaków.**

Jak dotąd, były to tylko **słowa.** Społeczeństwo oczekuje ze strony rządu — **czynów.**

Szturmówka przed konsulatem.

Wrocław, 23. 3. (PAT.) Dnia 21 w południe oddział szturmówek w hełmach stalowych i rynsztunku ze sztandarem rozwinął swoje szeregi przed konsulatem Rzplitej we Wrocławiu. Po krótkim postoju oddział ten odmaszerował.

Wizyty dyplomatyczne w ministerstwie spraw zagranicznych.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych przyjął wczoraj posła Bułgarji w Warszawie p. Robeffa i posła Rzeszy dr. von Moltke.

Burze i zaspy śnieżne w Rumunji.

Bukareszt, 23. 3. (PAT.) **Nad Rumunją przeciągnęły burze śnieżne o niezwykłej sile, które szczególnie dotknęły Banat. Śnieg w wielu miejscach sięga warstwy 2-metrowej.**

Na wielkich przestrzeniach przewody telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. Komunikacja jakakolwiek na linji Tymisora—Arad została wstrzymana z powodu zasp śnieżnych. Wysłano liczne pociągi robotnicze dla czyszczenia toru.

Dwie katastrofalne eksplozje.

30 osób rannych.

Berlin, 23. 3. (PAT) Prasa donosi o dwóch wybuchach, które pociągnęły za sobą 30 kilka ofiar w ludziach. W jednej z fabryk w Strassfurcie pod Magdeburgiem wybuchł pożar. W czasie akcji ratunkowej nastąpiła nagle eksplozja wielkiego kotła o pojemności 25.000 litrów.

Z pośród biorących udział w akcji ratunkowej 16 osób odniosło dotkliwe obrażenia, w tem 3 osoby są ciężko ranne.

Drugi wypadek zaszedł w miejscowości Haltern w Westfalji, gdzie zderzyły się ze sobą dwa tabory samochodów ciężarowych. Jeden z wozów stanął natychmiast w płomieniach. Podczas gaszenia ognia nastąpił wybuch zbiornika z benzyną, zawierający kilkaset litrów paliwa. **16 osób, zajętych gaszeniem ognia odniosło rany.** Trzy ofiary wypadku walczą ze śmiercią. Ciężko poparzony policjant w czasie wybuchu zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

Sejm pruski
pod znakiem wiosny hitlerowskiej.
Niemiecko narodowi wysuwają Hohenzollernów.

Berlin, 23. 3. (PAT) Wczoraj po południu sejm pruski odbył posiedzenie konstytucyjne. Obrady zagaił przewodniczący z tytułu starszeństwa generał Litzmann, narodowy socjalista, który w przemówieniu inauguracyjnem zaznaczył, że **obecnie sejm pruski stoi pod znakiem wiosny hitlerowskiej. Wśród ogólnego poruszenia mówca oświadczył, że narodowi socjaliści uznają Hitlera za jedynego wodza narodu niemieckiego i że fałszowaniem historji jest twierdzenie, jakoby rewolucja narodowa była dziełem kogokolwiek innego, niż Hitlera i ruchu narodowo-socjalistycznego.**

Następnie przewodniczący frakcji hitlerowskiej Hube, witając zebranych na trybunie delegatów narodowo-socjalistycznych Austrji, oświadczył, że celem narodowych socjalistów są wielkie Niemcy, które zjednoczą wszystkie siły narodu niemieckiego. Z kolei przedstawiciel niemiecko-narodowych Muterfeld wyraził oczekiwanie, że **nadejdzie czas, gdy na czele Niemiec stanie znowu dynastja Hohenzollernów.**

Słowa te przyjęli niemiecko-narodowi burzliwemi oklaskami.

Hitlerowcy zachowali milczenie.

Następnie odbyły się wybory władz sejmu. Na prezydenta sejmu obrano ponownie narodowego socjalistę Kerrla, na wiceprzowodniczących narodowego socjalistę Haake, centrowca Baumhoffa i niemiecko-narodowego Kriesa. Większością głosów sejm przyjął wniosek narodowych socjalistów, aprobujący złożenie na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy z dnia 6 lutego roku bież. z urzędu parlamentarnego rządu pruskiego Brauna i powołania gabinetu komisarycznego do chwili wyboru nowego premjera. W końcu przyjęty został nowy regulamin obrad, przewidujący m. in. **przymusowe zjawianie się posłów na posiedzenia i ostre kary za nieobecność.**

Protesty żydów amerykańskich
przeciw pogromom w Niemczech.

Nowy Jork, 23. 3. (PAT). **Gwałty antysemickie w Niemczech wywołały w Stanach Zjednoczonych olbrzymie wrażenie.** Naskutek interwencji żydowskich organizacyj sekretarz stanu Hüll zażądał od ambasady w Berlinie i od konsulów w Niemczech sprawozdań o sytuacji celem ewentualnego wysłania noty w imię sprawiedliwości. Przywódcy żydowscy odbyli konferencję z senatorami i kongresmanami na temat szkody, którą hitleryzm wyrządza stosunkom między Niemcami a Ameryką.

Do protestów żydowskich przyłączyła się międzywyznaniowa organizacja Interfaith Committee, która ogłosiła protest, podpisany przez wybitnych katolików i protestantów, m. in. b. ambasadorów Geralda, Davisa, b. ministrów Bainbridge'a, Colby, Bakera, rektorów uniwersytetów, adwokatów i duchowieństwo.

We wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych mają się odbyć mettingi. **Równocześnie szerzy się ruch za bojkotem niemieckich towarów. Organizacja weteranów żydowskich armji amerykańskiej anulowała zamówienie na towary niemieckie wartości 2 miljonów dolarów.** O ile gwałty nad żydami w Niemczech nie ustaną, bojkot ten rozszerzy się niewątpliwie na cały kraj. Żydzi zwrócili się do ministerstwa pracy z prośbą o złagodzenie przepisów emigracyjnych, celem dania azylu krewnym żydów amerykańskich.

Mają większość,
a jednak boją się.
Obsadzenie stanowiska premjera Prus odroczono.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 3. Walka między narodowymi socjalistami a Hugenbergiem o obsadzenie stanowiska premjera Prus skończyła się częściowo klęską narodowych socjalistów. Wczoraj po ukonstytuowaniu się sejm pruski został odroczony do dnia 2 maja br.

Sejmowa frakcja narodowych socjalistów wydała komunikat, że dnia 2 maja premjerem Prus będzie wybrany narodowy socjalista, ponieważ frakcja złożona z 215 posłów rozporządza zdecydowaną większością.

Mimo tej większości Hitler nie ośmielił się obecnie przeprowadzić siebie lub jednego ze swych podwładnych na stanowisko premjera, które w dalszym ciągu jako komisarz dla Prus sprawuje Papen. **St. Ro.**

Marszałek Piłsudski wrócił do Warszawy.

Warszawa, 23. 3. (PAT.) W dniu wczorajszym o godz. 17,25 pociągiem wileńskim powrócił do Warszawy marszałek Józef Piłsudski.

Hitlerowcy zamordowali pacyfistę Osietzky'ego.
Wodzowie komunistów w szpitalu.

Paryż, 23. 3. (PAT.) Na podstawie informacyj, zaczerpniętych z pewnych źródeł, „Le Populaire“ utrzymuje, że niemieccy więźniowie polityczni, zwłaszcza komuniści osadzeni zostali w więzieniu wojskowej byłej twierdzy w Spandawie koło Berlina.

Przebywają tam również przywódcy partji komunistycznej Thaelman i Torgler, których potraktowano z tak wielką brutalnością, że musiano ich umieścić w szpitalu. Co do Karola von Osietzky'ego, znanego pacyfisty, którego oskarżono o zdradę stanu, a który „zniknął“ od czasu objęcia władzy przez hitlerowców, to według wszelkiego prawdopodobieństwa został on zamordowany. Przynajmniej władze hitlerowskie dały tak do zrozumienia jego żonie.

Na studentów sypią się kary jak z rogu obfitości.

Warszawa, 23. 3. (PAT.) W starostwie Warszawa-śródmieście odbyła się rozprawa karno-administracyjna przeciwko uczniowi pierwszego kursu szkoły budowlanej Zygmuntowi Koryńskiemu, agrotechnikowi Leonowi Stojanowskiemu, studentowi politechniki warszawskiej, Ryszardowi Tohlermanowi, studentowi Stanisławowi Tuszyńskiemu i studentowi politechniki warszawskiej Wojciechowi Witkowskiemu. Wszyscy wyżej wymienieni skazani zostali na podstawie art. 28 prawa o wykroczeniach po 60 dni aresztu bezwzględnego i zwrot kosztów postępowania 50 zł.

Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu rozpatrywane będą wnioski poselskie, które już przeszły przez komisję m. in. kilka wniosków klubu Chrześcijańskiej Demokracji. Porządek dzienny obejmuje 19 punktów.

Mają nadzieję...

Gdańsk, 22. 3. (PAT.) Z okazji przypadających w dniu dzisiejszym urodzin cesarza Wilhelma I złożyły wieńce delegacje niemiecko-narodowych, Stahlhelmu, stronnictwa narodowo-socjalistycznego i innych nacjonalistycznych organizacyj wojskowych. Jeden z mówców nacjonalistycznych zaznaczył w przemówieniu, że gdańszczanie niemieccy **mają nadzieję, że w niedługim czasie Gdańsk będzie wcielony do trzeciej Rzeszy Niemieckiej i cesarstwa Hohenzollernów.**

Hitler—Schickelgruber.
Rewelacje o wodzu narodowych socjalistów.

Ukazała się niedawno w Niemczech ciekawa książka Konrada Heidena pod tytułem „Die Kariere einer Idee“ (Karjera jednej idei), w której autor twierdzi, iż **autorstwo idei hitlerowskiej należy nie do Hitlera, lecz do monachijskiego robotnika Drecksslera.**

Robotnik ten przypadkowo spotkał się w Monachjum z mało znanym przed kilkunastu laty Hitlerem i opowiedział mu o swych myślach połączenia dwu idei socjalizmu i nacjonalizmu.

Hitler skorzystał ze wskazówek robotnika-inteligenta i rozpoczął urzeczywistniać swą ideologję.

W książce tej również znajduje się mało znany fakt, iż **nazwisko wodza nacjonalistów niemieckich „Hitler“ jest przybrane. Właściwe nazwisko Hitlera brzmi Schickelgruber.**

Hitlerowcy zdemolowali bożnicę i pobili rabina.

Essen, 23. 3. (PAT.) W Duisburgu do mieszkania obywatela polskiego rabina Bereischa wtargnęła grupa umundurowanych hitlerowców, którzy grożąc rewolwerami skopali go i pobili pałkami gumowemi. Po pobiciu rabina udali się o piętro wyżej do domu modlitwy i doszczętnie go splondrowali, przyczem pobili mieszkającego w tym samym domu drugiego obywatela polskiego. Po zbadaniu zajścia na miejscu przez urzędnika konsulatu, konsul polski w Essen interwenjował u władz niemieckich.

Wesołek sanacyjny nie widzi
różnicy między żydami a Polakami.

Warszawa, 23. 3. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej obradowano nad wnioskiem żydów i endeków **w sprawie zajść antyżydowskich we Lwowie.** Dwugodzinny referat wygłosił pos. Sanojca (BB). Zauważył on, że ze strony żydów robi się **za wiele hałasu przy najmniejszej okazji.** Gdy w Niemczech obecnie naprawdę nie żartują z żydami, to ci siedzą cicho. **Gdzie są skargi żydowskie do Ligi Narodów?** Gdzie są alarmujące artykuły w pismach francuskich, angielskich i amerykańskich? Gdzie są misje parlamentarne, gdzie ci opiekunowie o sercach czułych na prześladowania żydowskie? Czemu nie jadą tam, gdzie naprawdę szaleje teror hitlerowskich szturmówek?

Ani jeden Polak nie jest winien, powiada referent, że **głównymi agentami i agitatorami komunistycznymi, szczególnie wśród młodzieży, są u nas żydzi.** Prawdzie tej nikt zaprzeczyć nie może. Zawsze **przy każdem zaburzeniu,** gdzie następuje wybuch ludzkiej rozpaczy czy rozgoryczenia, zawsze znajdzie się **żyd-podżegacz.**

Należy to wziąć pod uwagę przy rozpatrywaniu spraw, poruszonych we wnioskach. Referent podaje następnie, że we Lwowie interwenjowało pogotowie ratunkowe w 234 wypadkach, przyczem lekarze stwierdzili w 40 wypadkach symulację... Na ogólną liczbę 234 zgłoszeń w pogotowiu, przypada na żydów 109 wypadków.

Młodzież była agresywna, podburzana przez endecję. Mówca nie widzi powodu do antagonizmów między Polakami i żydami. Jego zdaniem, **badania antropologiczne wykazały** ...wielkie podobieństwo czaszek Polaków i żydów (?!), to też niema potrzeby przeciwstawiania tych dwóch typów rasowych i wzajemnego zwalczania się. Zdjąć żydom chałaty i obciąć pejsy, to nie będą się różnili od katolików, a przebrać posła Duboisa i Roguszczaka w chałat i przyprawiać im pejsy, to upodobnią się do żydów.

Rozwinęła się b. obszerna dyskusja. Wnioski w sprawie zajść we Lwowie — **odrzucono.**

„Simplicissimus“ zakazany.

Berlin, 23. 3. Zakazy prasowe dochodzą do szczytu. Wczoraj został zawieszony na czas nieokreślony monachijski „Simplicissimus“.

Sąd Najwyższy rozpatrzy sprawę brzeska przed wyborem Prezydenta

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Termin sprawy brzeskiej w Sądzie Najwyższym został wyznaczony na dzień 9 maja.

Jest to już ostatnia instancja posłów brzeskich, skazanych przez sąd okręgowy i apelacyjny na karę więzienia z pozbawieniem praw.

Najwybitniejszy bankier Ameryki w kryminale.

Aresztowany za oszustwa podatkowe.

Londyn, 23. 3. (PAT) **Z Waszyngtonu donoszą, że olbrzymie wrażenie wywołało tam aresztowanie b. dyrektora National City Bank w Nowym Jorku Karola Mitchela, które nastąpiło tej nocy.**

Aresztowano go w jego luksusowem mieszkaniu na Piątej Avenue.

Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonania fałszywych deklaracyj o dochodzie. Mitchel wykazał za r. 1929 — 48.000 dolarów strat i wobec tego nie zapłacił żadnego podatku. Tymczasem jego dochód, jak ustalono, za r. 1929 wyniósł 3 miljony dolarów, a podatek jaki powinien być uiszczony, sięgał sumy 657.000 dolarów. **Mitchel uchodzi za jednego z najwybitniejszych bankierów w Ameryce.**

Z kierownictwa National City Bank ustąpił dopiero przed trzema tygodniami w okresie kryzysu bankowego.

Niebywały orkan śnieżny na Węgrzech.
Wicher rzucił rolnika pod pociąg.

Budapeszt, 23. 3. (PAT.) **Różne części kraju nawiedził orkan śnieżny o niebywałej sile. W miejscowości Nyire Gyhaza orkan zerwał dachy na wielu domach, obalił słupy telegraficzne i wywrócił wieżę straży ogniowej. Ogromne drzewa zostały powyrywane z korzeniami. Wicher rzucił pewnego rolnika, idącego polem pod przejeżdżający pociąg. Wskutek olbrzymich zasp śnieżnych ruch kołowy na drogach i ulicach zupełnie ustał. Kilka linij kolejowych jest unieruchomionych. Przerwane są również połączenia telegraficzne i telefoniczne.**

„Wolna myśl“ w niewoli

„Osobiści nieprzyjaciele“ Pana Boga i ich losy.

Kto sobie przypomina „wolnomyślicieli“ przedwojennych, ten przyzna, że byli to ludzie przeważnie fanatyczni i zaślepieni; niewątpliwie cała ich swoboda duchowa była o tyle pozorna że myśli ich pozostawały na uwięzi własnych uprzedzeń. Ludzie ci jednakowoż nosili w sobie bardzo silne poczucie swej **niezależności duchowej.** Łudzili się wprawdzie, bo uprzedzenie jest też zależnością. Nazewnątrz jednak nieśli dumnie swój sztandar „wolności“ przekonań, opartych jedynie na osobistem przeświadczeniu.

I dziś istnieje ruch „wolnomyślicielski“.

W roku 1921 powstało na ziemiach naszych **„Stowarzyszenie wolnomyślicieli polskich“** z siedzibą w Warszawie. Stowarzyszenie to wchodziło w skład międzynarodowego związku wolnomyślicieli, posiadającego siedzibę w Brukseli.

Dziwna przemiana.

Lecz oto zaczyna się zjawisko ciekawe. Wolnomyśliciele, dorwawszy się do władzy nad olbrzymim obszarem Rosji — ulegają **szybkiej i gwałtownej przemianie. Znika „wolność“ — i znika — myśl.** Zostaje **tylko nienawiść** do chrześcijaństwa, a nawet do wszelkiej religji, ba, do Boga samego. Wolnomyślicielstwo zamienia się na **bezbożnictwo.**

Dawni apostołowie niezależności osobistej i wolności duchowej stają się **autorami planów „piatiletki bezbożniczej“,** która stworzyć pragnie **niewolę** taką, jakiej dzieje nie znają.

Smierć myśli i czerwona inkwizycja.

Równocześnie z wolnością **kończy się i „myśl“.** Bezbożnictwo staje się niewiarogodnie naiwną **negatywną dogmatyką,** logicznie absurdalną. Tu jakakolwiek próba myślenia prowadzić musi do podważenia całego systemu. Mózg wolno jedynie wysilać w **kierunku propagandy i „rozbudowy“ systemu** — a wszystko inne staje się odszczepieństwem, podlegającem czerwonej „inkwizycji“.

Ciemności idą na zachód.

Bezbożnictwo sowieckie zaczyna się powoli przerzucać na **teren europejski** oczywiście Polski nie omijając.

Od roku 1923 wpływy bolszewickie zaczynają potężnie oddziaływać na rozwój ideologji **wolnomyślicieli polskich.**

A już w roku 1926 uchwały **czwartego zjazdu** „Stow. wolnomyślicieli polskich“ stwierdzają, że postanowiono w całej rozciągłości **zastosować się do nakazów, otrzymanych z Moskwy,** a więc propagandę „wolnej myśli“ skierować głównie na masy robotnicze i włościańskie. Dlatego też, na tymże zjeździe, uchwalono rezolucję, której mocą „Stow. wolnomyślicieli polskich“ **wystąpiło** z burżuazyjnej międzynarodówki brukselskiej i zgłosiło swoje przystąpienie do międzynarodówki **proletarjackich wolnomyślicieli.**

Jako program wysunięto **śluby cywilne, rozdział Kościoła** i państwa oraz **szkołę świecką.**

Jest to — jak nas przeszłość poucza — typowy program na początek — wolnomularstwa.

Zbyt nieostrożnie jednak ujawniono swój **związek z Moskwą a może i akcję antypaństwową.** A tego nie lubią u nas nawet „zwolennicy“ pierwszego etapu. W rezultacie komisarjat stołeczny zacną organizację **rozwiązał** w r. 1928. Lecz hydrze głowa rychło odrosła. Powstał **„Polski związek myśli wolnej“.** Z tym samym programem a nawet znacznie **rozszerzonym** (zniesienie konkordatu, skreślenie sum, przeznaczonych na utrzymanie kleru, usunięcie religji ze szkół i wprowadzenie bezwyznaniowych cmentarzy gminnych.

Z powrotem pod skrzydła loży.

Ten sam zjazd, który to uchwalił postanowił wrócić do **pierwotnej opiekunki — masonerji** i podporządkować się **centrali brukselskiej.** Równocześnie jednak **nie zlikwidował** się bynajmniej kierunek „proletarjacki“ (sowiecki), choć nie może on się jawnie organizować. Są więc dziś w Polsce **dwa kierunki antyreligijne wschodni i zachodni,** czyli komunistyczny i masoński. Nie są to jednak dwa przeciwieństwa kulturalne — lecz **etapy.** Tym razem można powiedzieć: z zachodu ciemność, a przynajmniej jej pierwsze źródło. Z masonerji wyszło to zaciemnienie jasności rozumu przez **bunt pychy** — i swawoli naiwnych półmędrków. Odbiciem i ciągiem dalszym była konsekwentna rozbudowa tego „wielkiego buntu“ który dziś w formie bezbożnictwa powraca do Europy i przeciwstawia się swej rodzicielce masonerji, starszej, dojrzalszej, ale o wiele już **słabszej** niż młody, naiwny ale żywiołowy swą nienawiścią ruch bezbożniczy.

Bezbożnictwo to konieczny, dalszy etap wolnomyślicielstwa. Niemaż bowiem prawdziwej wolności ducha, gdzie zapanuje bunt przeciw woli Najwyższej. Każda swawola kończy się niewolą.

Zadatek lepszej doli.

Na chwałę narodu naszego — i na zadatek lepszej doli stwierdzić musimy, że wysiłki tych **„wrogów osobistych Pana Boga“** na gruncie polskim

Ludzkie zarządzenie magistratu miasta Madrytu.

Korzystanie z zastawionych narzędzi pracy.

Uboga ludność Madrytu z wielką radością przyjęła nowe zarządzenia miejskiego lombardu, opiewające, że każde narzędzie pracy, zastawione w lombardzie, może być wydane właścicielowi na kilka godzin codziennie. I tuż, w lokalu lombardu, w specjalnie przeznaczonej do tego sali, właściciel narzędzi pracy **będzie mógł z niego korzystać.**

Dziesiątki kobiet przychodzą do lombardu, aby **szyć na swoich zastawionych maszynach.** Samych maszyn do szycia posiada lombard przeszło 3.000.

Przed 6 laty lombard zwrócił właścicielkom **wszystkie zastawione maszyny do szycia.** Ale nędza jest tak wielka, że ilość zastawionych obecnie narzędzi pracy **przewyższa wszystkie dotychczasowe lata.**

Anastazja Drewnowska 29

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

— Doskonale — ucieszyła się Danka. — Ale chodźmy prędko. Boję się pogoni.

I opowiedziała o stanie rzeczy we dworze.

W dziesięć minut po ich odejściu zjawiła się przed szkołą dworska Maryna i przypuściła wściekły szturm do drzwi i do okien. Marysia i Danka zobaczyły ją zdaleka i schroniły się przezornie za przydrożne krzaki.

Gdy niebezpieczeństwo minęło, ujęły się pod ręce i poszły wolno nad rzekę.

Marysia była w nastroju do zwierzeń.

— Zgrzyt okropnie mnie prześladuje — zaczęła z wesołym błyskiem oczu. — Przyjeżdża prawie dzień w dzień.

Dance ścisnęło się serce. Chciała zapytać o Szarzyńskiego i zmilczała.

— Pewnie i dziś przyjedzie — ciągnęła Marysia. — Będzie zły, jak mnie nie zastanie. Ale nie chcę, żeby myślał, że mi zapadł w serce. Przechwala się, że go pokocham. Ha, ha, ha!

— Wiesz, Marysiu — rzekła z wahaniem Danka — czy ty się nie obawiasz, że on ci może popsuć opinję? Nie będę ukrywała przed tobą, że moja kuzynka...

— Wiem, wiem — przerwała Marysia, poważniejąc — i ja to rozumiem. Ale widzisz, to jest trudna sprawa. Jeżeli mu powiem, że nie życzę sobie, żeby mnie odwiedzał, to muszę to jakoś uzasadnić. Jeżeli powiem, że obawiam się o swoją opinję, to będzie to wyglądało na prowokację, żeby się zdeklarował, a ja tego nie chcę. Traktuję go żartobliwie i to jest najwygodniejsze. Z drugiej strony lubię go i przykroby mi było zrywać taką bądź co bądź miłą, a jednocześnie nieszkodliwą znajomość.

— No więc? — zapytała Danka.

Marysia opuściła po bokach ręce i roześmiała się trochę bezradnie.

— No więc sama nie wiem, co zrobić.

— Powinnaś go zniechęcić.

— Powinnam go zniechęcić — powtórzyła jak echo Marysia. Próbuję... Wiem, że dziś przyjdzie. Nie zastanie mnie. Nie będzie wiedział, gdzie szukać...

Danka odczuła w głosie przyjaciółki jakby nutę żalu. Po dłuższem milczeniu rzekła:

— Szarzyński miał przyjechać na imieniny Anki a nie przyjechał. Wykręcił się.

— Ciekawe — zauważyła Marysia. — Coś w tem jest. Powtórzyłam kapitanowi to, coś mi mówiła o Obskurnym, Wiesz, dziwił się, że ty pozwalasz na to, żeby ci asystował taki okaz.

Danka otworzyła szeroko oczy.

— Ja mu pozwalam, żeby mi asystował? Co znowu? Przecież ja go nie widuję. Zapowiedziałam Basi, że nie wychodzę do niego, że wypraszam sobie tego rodzaju swaty. Ach!

Przystanęła.

— Co takiego? — zapytała zdziwiona Marysia. — Czy sobie co przypomniałaś?

Danka zdobyła się na odpowiedź z pewnym trudem. Nie umiała otwierać serca do samego dna nawet przed matką, a cóż dopiero wobec bardzo świeżej przyjaciółki.

— Szarzyński przypuszcza — tak to wygląda — że ja... że ja zobowiązałam się jakoś wobec Obskurnego...

— Powiem kapitanowi — rzekła krótko Marysia.

Danka ścisnęła ją za rękę.

Szły teraz brzegiem rzeki, płynącej głębokiem korytem, obrośniętem gęsto wierzbiną. Po obu stronach rozciągały się bujne zielone łąki. Tu i owdzie dzieci pasły krowy. Marysia zwróciła uwagę na małą dziewczynkę, zabawiającą się samotnie.

— Podejdźmy do niej — rzekła. — To siostra mojej uczenicy. Od jesieni pójdzie do szkoły.

Mała nie zauważyła zbliżających „panienek“. Siedziała w kucki, wpatrując się w swoją rączkę i wyśpiewując wkółko cienkim monotonnym głosikiem:

— Biedronecko, idź do nieba i psynieś mi z masłem chleba. Biedronecko, idź do nieba i psynieś mi z masłem chleba Biedronecko idź do nieba...

— Słyszysz — szepnęła wzruszona Marysia. — Biedactwo modli się o chleb z masłem. Czy to nie tragedja?

Podeszła szybko do dziewczynki i podniosła ją w górę, jak laleczkę.

— Chciałabyś chleba z masłem, Franusiu?

Mała wepchnęła brudne piąstki w oczy i nie odpowiedziała.

— Nie wstydź się, aniołku. Ta pani — wskazała Dankę — nic ci nie zrobi. Przyjdź do mnie po nieszporach, to dostaniesz chleba z masłem.

Postawiła dziewczynkę na ziemi i przygładziła rozwichrzone lnianę kudełki.

Poszły dalej.

— Widzisz — rzekła Marysia. — Dziwiłaś się kiedyś, czy ja mogę być szczęśliwa wśród „brudnych wiejskich dzieciaków“, jak się wyraziłaś. Teraz chyba zrozumiałaś. Jestem bardzo szczęśliwa. Mam życie zapełnione po brzegi. Chybabym więcej nie kochała tych brudasków, gdyby były mojemi rodzonemi dziećmi. Och, Boże! Wyobraź sobie tylko, mieć pięćdziesięcioro dzieci. Cha, cha, cha!

— Teraz masz wakacje?

— Tak, ale to nie stanowi dla mnie różnicy i tak się niemi zajmuję.

— Dziwię się, że nigdzie nie wyjechałaś.

— Poco? Wiesz, jakie są moje stosunki rodzinne? Nie miałabym właśnie do kogo. I nawetbym nie chciała. Żalby mi było zostawić malców na opiece boskiej, bo te prawdziwe matki, pożal się Boże... Oprowadzę cię któregoś dnia po chałupach, to sama zobaczysz. Mam teraz jeszcze więcej roboty, niż w roku szkolnym. Zbieram u siebie teraz co dzień te dzieci, które już przestały chodzić do szkoły — jednego dnia chłopców, drugiego dziewczynki i uczę różnych praktycznych rzeczy, z zakresu gospodarstwa. Znam się trochę na ogrodnictwie, widziałaś mój ogródek?

(Ciąg dalszy nastąpi).

(mimo sympatji wielu czynników silnych) — **plonów wielkich nie wydały).** I organizacje i ich wydawnictwa — tygodniki, dwutygodniki czy dziesięciodniówki wiodą żywot **suchotniczy.** Lecz nie znaczy to, by wszystko było w porządku. Przeciwnie, na religijności naszej okazują się silne i wyraźne **rysy,** które wymagają zdwojenia czujności i wysiłku.

Lecz to już temat odrębny.

Dr. N.

W zwierciadle prasy.

Demokracja a wodzowie narodu

Katowicka „Polonia" w artykule pod tyt.: „O wodzów narodu" rozbiera kwestję wodzów narodu, szczególnie żywotną i piekącą w czasach dzisiejszego zamętu. Pismo to stwierdza, że **zagadnienie wodzów nie jest przeciwieństwem demokracji,** gdyż żadna organizacja i żadna społeczność nie może istnieć bez wodzów. W demokracji atoli wodzowie wyrastają **drogą wyboru,** wybijania się do kierowniczych stanowisk wskutek **zasług danej jednostki,** których treścią są **bezinteresowne czyny dla dobra ogólnego.**

Ciężkie przesilenie, jakie w chwili obecnej przechodzi demokracja, oświetla „Polonia" w sposób następujący:

„Demokracja polska zagadnienia wodzów narodu nie rozwiązała. Wskutek **własnej słabości,** wskutek przedewszystkiem **zgniłej kompromisowości** utraciła ona autorytet mas. Naszem zdaniem, Piłsudski w 1926 r. niepotrzebnie zupełnie wywołał rewolucję wojskową, aby rozgromić demokrację, bo w rzeczywistości wystarczyłby był jeden podoficer z 15 żołnierzami dla rozpędzenia parlamentu. Tak dalece autorytet wodzów demokracji upadł. To przyznajemy szczerze i otwarcie i podkreślamy, że **demokracja w Polsce odrodzi się tylko wtedy, jeżeli rozwiąże zagadnienie swoje własne** (bo i demokracja przechodzi ciężkie przesilenie) i **jeżeli rozwiąże zagadnienie wodzów narodowych".**

Pismo katowickie stwierdza, że **obóz sanacyjny nie rozwiązał u nas zagadnienia wodzów narodu.** Wodzowie muszą mieć przedewszystkiem **bezinteresownych** zwolenników, którzy w nich wierzą, czego o sanacji powiedzieć nie można. W tem tkwi **wielkie niebezpieczeństwo,** grożące polskiemu narodowi i państwu, wobec trudnej sytuacji wewnętrznej oraz wobec piętrzących się trudności i powikłań zewnętrznych.

Nauczyciele a bezbożnictwo.

Sanacyjno-konserwatywne „Słowo" wileńskie rozpisało się o wzroście bezbożnictwa w Polsce, przyczem — o dziwo! — oskarża nauczycielstwo szkół powszechnych o szerzenie tej zarazy.

„Oskarżenia pod adresem nauczycielstwa — pisze „Słowo" — w wielu wypadkach są słuszne, gdyż ono **radykalizuje się w sposób gwałtowny i rozsiewa naokoło siebie zarazę bezbożnictwa.** Ale czy to jest winą tylko nauczycielstwa? Przecież akademicy, od których można wymagać znacznie więcej, niż od nauczycieli ludowych, potrafili w sposób przedziwny **połączyć katolicyzm z bolszewizmem** — najbardziej zaś wyrobiony element katolickiego społeczeństwa **nie zdobył się na zorganizowanie akcji przeciwbezbożniczej".**

Wywody „Słowa" są arcyznamienne. Jeżeli nauczycielstwo naprawdę się radykalizuje — co jeszcze podlega dyskusji — to **któż temu winien?** Doświadczenie uczy, że w okresie rządów pomajowych nauczyciele-ogniskowcy są mile widziani i doznają zewsząd poparcia, podczas gdy nauczyciele zrzeszeni w Stowarzyszeniu Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych uważani są niemal za wrogów państwa. A przecież nie kto inny, lecz właśnie **nauczyciele-ogniskowcy są krzewicielami bezbożnictwa.**

Młodzież akademicka jest w znacznej większości **katolicką** — czynów nieetycznych zarzucić więc jej nie można. Jeżeli tu i owdzie miały miejsce niepoczytalne wybryki dokonane ze strony jednostek, to **nie można tego nazwać bolszewizmem.** Młodzież ma swoje prawa, młodzież musi się wyszumieć.

Co do akcji przeciwbezbożniczej to „Słowo" słyszało, że dzwonią, ale nie wie, w którym kościele. **Akcja przeciwbezbożnicza istnieje i działa, napotyka atoli na trudności i przeszkody ze strony tych, którzy powinni dbać o zdrowie moralne społeczeństwa.** Weźmy np. „Akcję Katolicką" i przeciwstawmy ją propagowaniu bezbożnictwa przez dyrekcję gimnazjum w Wolsztynie.

Alarm „Słowa" jest częściowo uzasadniony, ale stanowczo powinien on być skierowany **pod innym adresem.**

„Klerykalizm, wróg Polski".

W „Kurjerze Porannym" umieścił niejaki p. Rzymowski kilka artykułów, zohydzających Kościół rzymsko-katolicki i duchowieństwo. M. in. napisał on artykuł, omawiający dzisiejsze stosunki w Polsce i Hiszpanji i „udowadniający", że **duchowieństwo katolickie działa na szkodę obu tych państw.** Oto jego wywody:

„Klerykalizm natomiast jest polityczną chorobą hiszpańskiego duchowieństwa, które siły państwowe wprzęga do rydwanu interesów kościoła, wpływy zaś kościelne, rzuca na szalę zatargów politycznych. Na gruncie prastarej tradycji klerykalnej wyrastały owe tak znamienne dla Hiszpanji typy wojowniczych proboszczów, mnichów fanatycznych oraz mistycznych mniszek — które — jak słynna siostra Patrocina — udając stygmaty i widzenia niebiańskie, wywoływały przesilenia rządowe i upadki gabinetów ministerjalnych.

Fakt pozostaje faktem: **dwa wielkie narody o mocarstwowym niegdyś zasięgu, Polska i Hiszpanja, które najdłużej oddychały powietrzem kruchty, plebanji i klasztoru, spotkały się również ze sobą na dnie owej dekadencji bezwładu, którą wypiastowała kadencja kleru".**

Takich to publicystów mają „katolicy sanacyjni. Dziwna rzecz, że wobec takich poglądów sanacja toleruje w ministerstwie oświaty ks. Żongołłowicza. Podobno w obozie sanacyjnym znajdują się liczni katolicy. Czyż oni zgadzają się z niepoczytalnemi wybrykami prasy sanacyjnej à la Rzymowski? **F.**

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „BAJKA". Dziś i dni następnych dramat p. t. **„Dynamit".** Bogaty nadprogram dźwiękowy.

Kino „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych finlandzki film szpiegowski p. t. **„Pod fałszywą flagą"** i nadprogram.

RUCH BUDOWLANY W GDYNI W LUTYM.

W ub. miesiącu wydano 14 zezwoleń na budowę. Rozpoczęto roboty przy 12 budynkach mieszkalnych i jednym przemysłowym, w czem 10 będzie murowanych i 3 drewniane o łącznej kubaturze 16.328 m³ (drewnianych 1262 m³). W budynkach tych będzie mieszkań 28, izb mieszkalnych 114, izb niemieszkalnych 58. Koszt ogólny 407.700 zł.

Zakończono roboty przy 3 budynkach mieszkalnych i 1 przemysłowym, w tem 3 murowanych i 1 drewnianym o kubaturze 1.580 m³ (drewnianych 420 m³). W budynkach tych jest mieszkań 9, izb mieszkalnych 20, izb niemieszkalnych 8. Koszt ogólny 37.000 zł. Jeden m³ murowanych budynków wynosi 28 zł, drewnianych 20 zł.

KOŁO PORTOWE L. O. P. P.

Odbyło się zebranie pracowników Urzędu Morskiego pod przewodnictwem Dyrektora Urzędu St. Łęgowskiego, na którem utworzone zostało Koło Portowe Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

W skład powołanego zarządu weszli: dyrektor Łęgowski jako prezes, naczelnik Walewski jako wiceprezes, naczelnik Borkowski, Kowalski skarbnik i inni.

ROZPOCZĘCIE NOWEJ KAMPANJI W ŁUSZCZARNI RYŻU.

Dnia 25. bm. zapowiedziane zostało przybycie s. s. „Newbury", który wiezie z Indyj do Gdyni ładunek ryżu 8.500 ton. Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy statek w bieżącym roku, który rozpoczyna kampanję w Łuszczarni Ryżu.

10 KONCESYJ SZYNKARSKICH DO OBJĘCIA

W m. Gdyni jest 10 wolnych miejsc na obsadzenie detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych w naczyniach zamkniętych, oraz 1 wolne miejsce na obsadzenie takiej sprzedaży — z wyszynkiem — w Gdyni - Kamienna Góra.

Termin wnoszenia podań upływa w 30 dni od daty niniejszego ogłoszenia.

Pierwszeństwo do otrzymania koncesji mają inwalidzi wojenni, oraz wdowy i sieroty po nich.

Odpowiednio udokumentowane podania należy wnosić do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Gdyni.

B. KAPITAN ZALESKI PRZEWIEZIONY DO STAROGARDU.

Jak już donosiliśmy b. kapitan portu Wł. Zaleski który jeszcze do niedawna zdradzał wiele pewności siebie i tupetu i groził wszystkim, którzy się przyczynili do ujawnienia jego nadużyć sądem i kryminałem, został w sobotę wieczorem dnia 18. bm. przytrzymany na ul. Świętojańskiej i odstawiony do dyspozycji okręg. sędziego śledczego. Po przeszło dwudniowem przesłuchaniu, sędzia śledczy wydał nakaz uwięzienia p. Zaleskiego i odstawienia go do więzienia w Starogardzie, gdzie już siedzą inni jeszcze dygnitarze gdyńscy.

Uwięzienie p. Zaleskiego może będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy pragnęliby groźbami i oszczerstwami a nawet sądowymi procesami zmusić pismo nasze do zamilczania o szkodliwej a często wprost zbrodniczej działalności pewnych jednostek zajmujących wysokie stanowiska.

Tym wszystkim jeszcze raz kategorycznie oświaczamy, że pismo nasze nie „szuka sensacyj", gdyż jest na to za poważne, lecz nie zawaha się nigdy piętnować nadużyć i korupcji, bez względu na stanowisko, jakie dany osobnik zajmuje. Ponieważ podajemy tylko dokładnie stwierdzone fakty, więc ani gróźb ani procesów się nie lękamy.

Jedyna broń, jaką w bezsilnej wściekłości przeciwko nam walczą, t. j. chamskie obelgi i wyzwiska nas nie dosięgną gdyż naszym puklerzem przeciwko tego rodzaju broni jest głęboka pogarda dla nieokrzesanych, niekulturalnych chamów, niezdolnych do dawania satysfakcji. Tyle słów odpowiedzi dla przyjaciół Zaleskiego et cons.

Dziecko pocięło 1.350 dolarów

Spodobały mu się głowy prezydentów.

We wsi Hrycowicze gm. Janowskiej, 5-letni syn Zygmunta Pietkiewicza, znalazłszy ukryte w starym tygodniku 1.350 dolarów, powycinał nożyczkami główki prezydentów Stanów Zjednoczonych i w ten sposób banknoty zniszczył.

Pietkiewicz wróciwszy z kościoła i zauważywszy poniszczone banknoty, dostał silnego ataku i przed przybyciem lekarza zmarł. Pietkiewicz wróciwszy przed rokiem ze Stanów Zjednoczonych, zbudował nowy dom i założył nowoczesne gospodarstwo.

W czasie gdy 5-letni synek niszczył pieniądze, matka jego była zajęta w kuchni przy gotowaniu obiadu.

Prawda o rozruchach

w powiecie żywieckim.

W ostatnich dniach agencja urzędowa doniosła o krwawych rozruchach ludności żywieckiej przeciwko żydom. O tych wypadkach donosi krakowski „Naprzód", że — spowodowała je straszna nędza. Apele do urzędu wojewódzkiego o pomoc dla biedaków pozostały bez skutku. Nawet delegacja bezrobotnych z Żywieckiego nie wiele pomogła. Ludność tutejsza jest bez butów, ubrań i środków do życia. Nic też dziwnego, że podżeganie młodzieży endeckiej przeciwko żydom miało ten skutek, iż biedna ludność dopatrzyła się sprawców swej nędzy w żydach.

Gospodarcze sukcesy Japonji.

Wytwórczość japońska bije każdą europejską konkurencję.

„Frankfurter Nachrichten" donoszą, że **Japonja owładnęła wszystkie wschodnio-azjatyckie rynki zbytu w Mandżurji, całych Chinach, aż do Sjamu i holenderskich Indyj, olbrzymią przestrzeń geograficzną o fantastycznej cyfrze ludności.**

Jeszcze w roku 1922 Niemcy sprzedawały na Dalekim Wschodzie towarów za 689 miljonów i importowały za 836 miljonów. Są to cyfry wprawdzie skromnie wyglądające ale o wysokich szansach zysku.

W roku 1932 eksportowały tam Niemcy za 230 miljonów a importowały za 342 miljony, — bilans zupełnie pasywny. Rozstrzygającym w handlu z Dalekim Wschodem jest stosunek Niemiec do gęsto zaludnionych Indyj holenderskich. Niemcy importują stamtąd za 122 miljonów, a eksportują tylko za 44 miljonów, podobnie ma się rzecz z Chinami, które kupują w Niemczech towarów za 82 miljonów a eksportują do Niemiec towarów i surowców za 177 miljonów. Na przyszłość ten stosunek będzie coraz gorszy.

Fachowcy jak Schulze Gaewernitz zapewniają, że **japoński przemysł zrobił niesłychane postępy, Japońska konkurencja sprzedaje fabrykaty tej samej jak niemieckie wartości o 40% taniej.**

Równolegle z ekspansją terytorjalną posuwa się więc olbrzymim krokiem naprzód ekspansja gospodarcza Japonji. **Przemysł japoński wypiera zupełnie przemysł europejski,** gdyż te same zjawiska dotyczą nietylko fabrykatów niemieckich.

Dwie są przyczyny tego zadziwiającego rozwoju: Japonja nie ma parytetu złota i płaca siły roboczej w Japonji jest minimalna.

Morderca Mossakowski w oczekiwaniu wyroku.

Toruń, 22. 3.

Morderca Mossakowski, rzekomy Miler z ul. Grudziądzkiej, który w tydzień po strasznej zbrodni na osobie listonosza Adama Rypińskiego przyznał się do czynu i targnął się na własne życie przez podcięcie żył u rąk, dzięki opiece lekarskiej wraca do zdrowia. Stan jego zdrowia pozwolił na umieszczenie go w więzieniu. Tamże czeka na transport do Torunia, aby się mogło stać zadość sprawiedliwości.

W tych dniach akt oskarżenia wpłynie do sądu okręgowego i ohydny morderca zasiądzie na ławie oskarżonych. Niema wątpliwości, że morderca zawiśnie na szubienicy.

33 świątynie zostały zamknięte na Ukrainie.

W ciągu ostatnich 8 tygodni na Ukrainie zostały zamknięte na skutek rozporządzenia Związku Bezbożników 33 świątynie chrześcijańskie. Kościoły te zamieniono na **baraki dla żołnierzy czerwonej armji.**

O Bractwa Najśw. Sakramentu w diecezji chełmińskiej.

JE. ks. biskup dr. St. Okoniewski zarządził ostatnio, aby najpóźniej do 15 czerwca rb. (do uroczystości Bożego Ciała) we wszystkich parafjach i samodzielnych obwodach duszpasterskich diecezji chełmińskiej założono Bractwo Najśw. Sakramentu wedle ustaw zatwierdzonych przez władze duchowne.

Szpiegostwo niemieckie w Polsce.

„Dyplomata“ Lukaszek na Górnym Śląsku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

5)

Pewnego dnia przyprowadził Kurzydym jakiegoś eleganckiego pana, noszącego krótko przystrzyżoną brodę, przedstawił go jako dr. Lukaszka.

W sprawie wizyty tej toczyła się w pierwszych dniach października korespondencja pomiędzy Kurzydymem a dr-em Lukaszkiem. Pierwotnie Kurzydym próbował uzyskać urlop dla Tomasa, by przedstawić go Lukaszkowi. Usiłowania jego nie dały jednak rezultatu. Lukaszek pisał z Katowic pod d. 7 października 1926 do Kurzydyma.

Katowice, dnia 7 października 26 r.
Wielce Szanowny Panie Kurzydym!
Spotkałem wczoraj pana nadprokuratora w Gliwicach, nie mogłem już jednak przedtem powiadomić pana, ponieważ musiałem wyjechać nagle do Gliwic w sprawie służbowej. Pan nadprokurator obiecał mi zbadać sprawę. Ponieważ jednak nie wiedział on (sic! — dop. autora) o przetrzymywaniu w Gliwicach Tomasa z Katowic oraz nie jest pewien, czy nie tylko pan nadprokurator Rzeszy jest kompetentny udzielić urlopu, nadeśle on jeszcze odpowiedź. Zawiadomię wtedy pana natychmiast.
Z głębokim szacunkiem
Dr. Lukaszek.
(Tłumaczenie z oryginalnego tekstu).

Skoro nadprokurator gliwicki udzielił odpowiedzi Lukaszek pisał do Kurzydyma:

Katowice, dnia 9 października 1926.
Wielce Szanowny Panie Kurzydym!
Otrzymałem dzisiaj zawiadomienie od pana nadprokuratora w Gliwicach, że urlopowanie Tomasa, który musi odsiadywać do września 1927 r., nie wchodzi w rachubę, z powodu długiej kary. Za to niema zastrzeżeń co do zezwolenia na ustne porozumienie się z nim. Proszę zatem zrobić mi propozycję odnośnie mojego z nim spotkania.
Z głębokim szacunkiem
Dr. Lukaszek.
(Tłumaczenie z oryginalnego tekstu).

Otrzymawszy ten list, Kurzydym zorganizował spotkanie Lukaszka z Tomasem w więzieniu w dniu 30 października o godz. 10-ej.

Wizyta w celi więziennej.

Tomas zdziwił się niemało wizycie dygnitarza w celi więziennej, domyślał się jednak zaraz, dlaczego dostąpił aż tak wysokiego „zaszczytu“. Był pewien siebie, bo pamiętał o tem, co o Lukaszku mówił swego czasu Kurzydym i wiedział dobrze, co ma odpowiadać.

Przyjaciel jego z Katowic załatwił był sprawę dobrze. Gdy Tomas pewnej soboty rozwinął otrzymany świeży ręcznik wypadła z niego mała koperta. Otworzywszy ją znalazł kartkę, a na niej cztery słowa nakreślone ołówkiem: „Zgodzić się na wszystko“.

Lukaszek popatrzył badawczo na więźnia.

— Pan jest więzień Tomas? — zapytał wyniośle.

— Tak jest.

— Słyszałem coś niecoś o Panu od pana Kurzydyma. Podobno zachowuje się pan w więzieniu wzorowo, zasługuje to na uznanie. Czy zależy panu na rychłem opuszczeniu tych murów?

— Czy mi zależy na wolności? — Panie landracie, jak może pan jeszcze o to pytać! — Toć zupełnie niewinnie osadzono mnie tu i męczono w nieludzki sposób. Teraz traktują mnie już wprawdzie lepiej, dozorcy są dla mnie względniejsi, zato robactwo zadaje mi nocami istne tortury...

— No tak, ja wiem, że tu nie pałac. — Już tam całkiem niewinnie pana nie uwięziono. Ale **ja mogę się postarać o wcześniejsze zwolnienie pana**, jeżeli pan mi zato wykona pewne zlecenie. Wszak pan ma bardzo obszerne znajomości na polskim Śląsku?

— Tak jest, mam znajomości — odparł Tomas.

— Nie będzie więc dla pana rzecza trudną postarać mi się o pewne

dokumenty, dotyczące powstań śląskich.

— W tej sytuacji, w jakiej znajduję się obecnie, jest mi to niemożliwe, jednak, gdy będę na wolności, będę się mógł łatwo postarać o wszelkie dokumenty z owych czasów.

— Panie Tomas, ja wyjeżdżam dzisiaj jeszcze do Berlina i mogę być jutro u ministra sprawiedliwości, by **wyjednać dla pana ułaskawienie.**

Tomas uradował się, bo odniósł wrażenie, że Lukaszek mówi szczerze.

— Na jakich dokumentach zależy panu najbardziej, panie landracie? — zapytał.

— Przedewszystkiem chciałbym mieć **pismo generała Lerond** do dowódcy powstańców, w którem generał proponował rozpoczęcie powstania i obiecywał **poparcie ze strony władz francuskich,** znajdujących się na terenie Górnego Śląska.

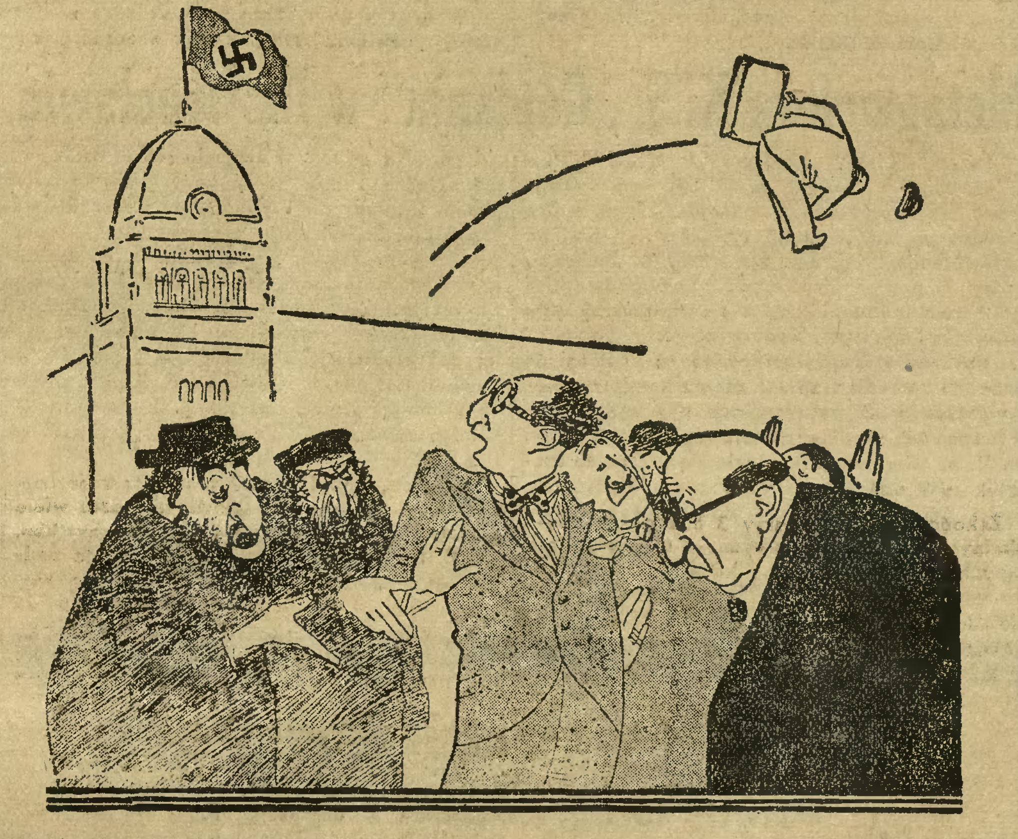
— Hm... — pierwszy raz słyszę, panie landracie, o podobnej sprawie... Ale zobaczę; jeżeli pismo takie istnieje, postaram się o nie lub je odpiszę.

— Odpis mi nie wystarczy. **Muszę widzieć oryginał,** który ewentualnie sfotografuję.

— Zrobię, co możliwe, aby dokument uzyskać, byle wyjść jak najwcześniej z tego lochu — odpowiedział Tomas.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Żydzi polscy masowo opuszczają Berlin.



Nikt może nie uwierzy, że w Berlinie znajduje się około 20.000 żydów z Polski. Niedaleko Alexanderplatzu na Dragonerstrasse i pobliskich ulicach utworzyli oni sobie własną dzielnicę, przypominającą zupełnie warszawskie Nalewki. Żydzi chodzą tam również w krymkach, cycylesach i chałatach i robią „a giszeft“. Przyszli oni do Berlina i innych większych miast niemieckich w czasie inflacji i porobili kokosy. Teraz hitlerowcy ostro zabierają się do ich skóry. Bicie szyb i wyrywanie bród jest na porządku dziennym a skutek: żydzi masowo opuszczają Berlin. Oby tylko nie „uszczęśliwili“ nasze ziemie wielkopolskie i pomorskie!

Powyższa karykatura ukazała się niedawno w organie hitlerowców „Völkischer Beobachter“ i ilustruje kłopoty żydków wschodnich po opuszczeniu stanowiska kierownika Urzędu Obcokrajowców w berlińskiem prezydjum policji Goehrkego, protektora żydów. „Piękne dni Aranżuezu się skończyły!“ „Waih geschrien, waih geschrien!“

Pracodawca woli być pracobiorcą.

(j) Właściciel kina Mayfair w jednem z miast St. Zjednoczonych popadł w trudności finansowe. Przeglądając książki stwierdził, że jeden z jego pracowników pobiera przeszło 100 dolarów. Wezwał go do siebie i zaproponował obniżkę poborów. Ponieważ pracownik okazał się nieustępliwy, wobec tego właściciel podarował mu kino pod warunkiem, notarjalnie zastrzeżonym, że obejmie jego posadę z dotychczasowymi poborami. Kino przeszło na własność pracownika, a były właściciel już dziś zakłada się jak długo będzie pobierać 100 dol. tygodniowo.

Popełnił samobójstwo aby ocalić bank.

(j) Z New Wilmington donoszą, że prezydent First National Bank p. Hovell Getty popełnił samobójstwo. W liście, który pozostawił, zwraca uwagę na polisę ubezpieczeniową na sumę 50.000 dolarów. Suma ta zdaniem zmarłego prezydenta umożliwi bankowi podjęcie wypłat.

—::—

Władze badeńskie wydaliły z Pforzheim 18 rodzin żydowskich w tem kilku obywateli polskich.

Pieczara śmierci.

Inżynier górniczy Ernest Schefard znalazł nowe wejście do znajdującej się w pobliżu Pretorji w poł. Afryce **„śmiertelnej pieczary Ireny“,** w której tysiące ludzi znalazło śmierć.

Pieczara owa znajduje się **na szczycie łańcucha gór,** ciągniącego się równolegle do linji kolejowej Johannesburg — Pretorja.

Studjując i badając te góry, natknął się Schefard na wgłębienie, **podobne do krateru wulkanu.** Zebrał tedy garstkę ludzi, którzy zaopatrzywszy się w świece i zapałki zeszli do krateru. Pośród wielkich korzeni drzew znaleźli z trudem wejście do korytarza, gdzie panował nieopisany zaduch. Po jakimś czasie **natknęli się na ludzkie szkielety,** które za dotknięciem rozsypywały się w proch.

Podziemne korytarze rozchodziły się w różne strony, a wszędzie pełno było ludzkich szkieletów. Droga Schefarda i jego towarzyszy trwała długo. Okazało się, że **wszystkie drogi wiodły do pieczary, która stanowiła olbrzymie cmentarzysko.**

Schefard dał znak do odwrotu. Po tygodniu 5 uczestników wyprawy **zmarło na tyfus. Ocalał jedynie sam Schefard.**

Przypuszcza on, że tubylcy ukryli się w pieczarze przed napadem buszmenów. Z braku powietrza poprostu zadusili się, a może też buszmeni wymordowali ich. Gnijące trupy zatruły powietrze podziemnych korytarzy. Śmierć grozi każdemu śmiałkowi, który odważy się na wędrówkę po **„pieczarze śmierci“.**

„Niemcy staną się narodem lotników“.

Obietnice Goeringa.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 3. Komisaryczny minister Goering udzielił wywiadu korespondentowi „Telegrafu“ w Amsterdamie, w którym zapowiedział, że stosunki niemiecko-rosyjskie powinny się dobrze układać, gdyż oba państwa nie mogą się wtrącać do wewnętrznych spraw. Pod koniec dodał, że **jako komisarz lotnictwa doprowadzi do tego, że Niemcy staną się narodem lotników.** **St. Ro.**

Ucieczka 3 dyrektorów banku.

Lille, 22. 3. (PAT). **W północnej Francji wykryto nową aferę finansową. W banku Auxilliaire du Nord w miejscowości Doulens na wiadomość o ucieczce trzech dyrektorów banku przeprowadzono rewizję ksiąg, która wykazała deficyt banku, sięgający 9 miljonów franków. Policja wszczęła dochodzenia i poszukuje dyrektorów instytucji.**

Żart przyczyną śmierci 49 osób.

(j) Niedawno pisma europejskie doniosły o olbrzymiej panice jaka powstała w jednym z teatrów w Meksyku. Obecnie donoszą z Guadalajara, że przyczyną paniki, podczas której 49 osób poniosło śmierć, nie był pożar lecz kiepski żart jednego z widzów, który w pewnym momencie krzyknął: „Pali się“.

Hermes w Moabicie.

Berlin, 22. 3. (PAT) **Były minister rolnictwa Hermes został aresztowany na zlecenie sędziego śledczego i odstawiony do więzienia w Moabicie.**

Śmierć w płomieniach.

W Koninie wybuchł gwałtowny pożar, który strawił 12 zagród gospodarskich. W czasie pożaru dwoje staruszków poniosło śmierć, a kilka osób odniosło ciężkie obrażenia.

—::—

Drobne wiadomości.

Sowieckie fabryki wyprodukowały w ciągu stycznia i lutego 8.742 traktory. Fabryki samochodów wykonały 6.127 aut ciężarowych i osobowych.

*

W senacie Stanów Zjednoczonych postawiony został wniosek o uznanie Związku Zjednoczonych Republik Sowieckich.

*

W roku 1932 wywieziono z Polski 192 588 świń wartości 22.836.000 złotych. Głównym odbiorcą naszych świń była Austrja.

*

Polacy posiadają w północnej Francji 180 piekarń, 320 rzeźnictw, 406 sklepów spożywczych, 860 kawiarń, 250 magazynów różnego rodzaju ,ponadto kilkuset Polaków posiada tam własne warsztaty rzemieślnicze.

*

Na kolonje letnie do Polski sprowadzonych będzie w tym roku około 4.500 dzieci polskich z Niemiec.

*

W organizacjach faszystowskich we Włoszech podawanie ręki przy powitaniu jest karane.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 23 na 24 bm. dr. Simon.

Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu Apteka Pod Krzyżem przy ul. Paderewskiego.

Biblioteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.

Pogotowie Och. Straży Poż. tel. 618.

Repertuar kin:

Stylowy wyświetla egzotyczny film p. t. „Zungu" (Człowiek-małpa).

Pałac; „Sto metrów miłości".

Żak; Wspaniały film niemy p. t. „Wicher". Na scenie rewja „Wesoły wieczór".

Żołnierski daje potężny dramat z czasów wojny światowej p. t. „Eskadra orłów".

Zmiany w parafji św. Mikołaja. Ks. wikarjusz Wacław Janke został przeniesiony z Inowrocławia do Wrześni. Opróżnione miejsce zajął ks. Jabłoński Józef z Osieka pod Wyrzyskiem.

„Kapitan z Köpenick" w Inowrocławiu. Dnia 24. bm. przyjeżdża do naszego miasta zespół artystów Teatru Bydgoskiego i wystawi wspaniałą sztukę p. t. „Kapitan z Köpenick" z Justianem w roli tytułowej. Bilety można nabywać w księgarni Knasta.

Hallerczycy w hołdzie swemu wodzowi. W ub. niedzielę z okazji imienin wodza armji błękitnej gen. Józefa Hallera, placówka w Inowrocławiu urządziła uroczystą akademję, przyczem wysłała mu adres hołdowniczy. Następnie w entuzjastyczny sposób uczczono wielkiego patrjotę mistrza Ign. Paderewskiego.

Odznaczony Krzyżem Niepodległości z mieczykami został ppor. rez. Konstanty Stańczyk za udział w walkach o niepodległość Polski.

Otwarcie kursu o. p. g. dla pań. Staraniem Miejskiego Komitetu L. O. P. P. w Inowrocławiu urządzono kurs informacyjny obrony przeciwgazowej dla pań, w którym biorą udział w roli słuchaczek członkinie: Związku Kobiet Obrony Państwa, Rodziny Wojskowej i Związku Kobiet Pracy Państwowej. Otwarcia kursu dokonał prezes L. O. P. P. wiceprezydent miasta Juengst stosownem przemówieniem, zachęcając słuchaczki do pilnego uczęszczania na wykłady instruktorów pierwszej klasy. Po ukończeniu kursu wszystkie słuchaczki zostaną poddane egzaminowi i otrzymają dyplomy.

Pożar w Krzywem Kolanie. W niedzielę 19 bm. w zagrodzie listowego Ziętary we wsi Krzywe Kolano (pow. mogileński) wybuchł podczas nieobecności gospodarza pożar, który strawił wszystkie urządzenia domowe i szopę z przyrządami gospodarskiemi. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych, których część zostanie pokryta przez ubezpieczenie.

Nowy zarząd Kółka Włościanek w Witowicach. Na walnem zebraniu Kółka Włościanek w Witowicach (pow. mogileński), wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezeska Miechowa, wiceprezeska Stanna, skarbniczka Leszczyńska, sekretarka Malinowska, radne: Grzybowska (hodowla), Dąbrowska (ogrodnictwo), Wawruszewicz (oświaty), Zatorska (zdrowia).

Pożar w Jacewie. Groźny pożar wybuchł w zabudowaniu gospodarza Wilhelma Drieschnera w Jacewie (pod Inowrocławiem). Pastwą płomieni padła większych rozmiarów stodoła napełniona słomą, oraz narzędzia rolnicze. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Straty wynoszą około 20 tys. zł. Poszkodowany był ubezpieczony.

Zwłoki noworodka w pudełku od cukierków. We wsi Pęchowo (powiat inowrocławski), na cmentarzu ewangelickim, kury wygrzebały z ziemi zwłoki noworodka płci męskiej. Ciało dziecka zachowane było w pudełku od cukierków. Wyrodnej matki dotychczas nie wykryto. Dochodzenia prowadzi policja.

Łuna pożaru nad Kwieciszewem. Groźny pożar wybuchł w nocy na 20. bm. w Kwieciszewie (pow. mogileński). Pastwą płomieni padł dom mieszkalny łącznie ze składem kolonjalnym na szkodę kupca Jana Nadolnego. Straty wynoszą przeszło 20 tys. zł.

Spłonął stóg słomy. Stóg słomy spłonął 19. bm. na szkodę rolnika Józefa Tomaszewskiego w Radłowie (pow. mogileński). Pożar powstał od niedopałka od papierosa, który rzucony został przez przechodnia. Stóg przedstawiał wartość 900 zł.

Kuźnia wyleciała w powietrze.

Trzy ofiary wypadku.

Wieś Brudnia w powiecie inowrocławskim stała się terenem rzadkiego wypadku. Otóż kowal Kessler, mając pracę, postanowił ją wykonać poprzedniego dnia, a ponieważ słońce się nie zatrzymuje, więc zapalono dużą lampę karbidową dla oświetlenia całego warsztatu.

W pewnej chwili z niewiadomych powodów, nastąpił gwałtowny wybuch lampy, który wyrwał dach do góry i mury zniszczył prawie kompletnie.

Zatrudnieni przy pracy kowal Kessler i Szafrański z Nowego Dworu zostali ciężko ranni, a syn Kesslera lżej ranny. Tylko opatrzności mogą zawdzięczać, że nie zginęli przygnieceni murami.

Praca nad ideowem pogłębieniem ruchu sokolego.

Z kursu oświatowego sokolic wielkopolskich.

Staraniem dzielnicowego wydziału sokolic przy przewodnictwie dzielnicy wielkopolskiej Sokoła odbył się w dniach 18 i 19 bm. w sali Domu Amarantowego kurs oświatowy, który zgromadził przeszło 120 słuchaczek z gniazd i oddziałów żeńskich z całej Wielkopolski.

Otwarcia kursu dokonała wiceprezeska dzielnicy p. Rozmiarkowa, poczem zabrała głos p. dr. Stelmachowska. Zkolei prezes Wolski mówił o idei słowiańskiej w sokolstwie, p. Ługowski o racjonalnem wychowaniu fizycznem, a p. Stysiakówna o Polsce współczesnej.

W drugim dniu kursu p. Z. Zaleska z Warszawy poświęciła swój referat znaczeniu kultury duchowej w życiu narodu. P. Czaskowska mówiła o naszym sąsiedzie zachodnim.

Następnie p. Rydlewska mówiła o mniejszościach narodowych w Polsce i o estetyce żywego słowa.

Ostatni referat na temat zagadnień ideowych ruchu sokolego wygłosiła jedna z druchen absolwentka kursu instruktorskiego w Skrzynkach.

Ponadto odbył się dla prezesek i członkiń zarządu kurs instrukcyjny z wykładem p. Wł. Kargego, p. Soboczyńskiej i p. H. Rozmiarkowej.

Organizacja kursu nadzwyczaj sprawna, a poziom wysoki.

Na zakończenie odbyła się wspólna herbatka, urozmaicona śpiewem p. Krzemieniewskiego i wzorowym pokazem rytmicznych ćwiczeń zastępu druchen według układu p. Nożyńskiej.

Metamorfoza K. S. „Goplanja" w Inowrocławiu.

Przez komisarycznego prezesa p. St. Skibińskiego zostało zwołane na 20. bm. nadzwyczajne walne zebranie K. S. „Goplanja", na które stawiło się przeszło 80 członków. Obradom przewodniczył członek honorowy p. Zieliński, który do prezydjum zaprosił pp.: Łobodzińskiego i red. Kobierskiego, a na sekretarzy pp.: Welkego i Zygfryda Kozłowskiego.

Po zatwierdzeniu protokółu z ostatniego walnego zebrania i sprawozdaniu komisarycznego prezesa oraz wyczerpującej dyskusji, zdecydowaną większością głosów zapadła uchwała, że K. S. „Goplanja" likwiduje się z tem, że majątek swój oddaje wierzycielom pp. Skibińskiemu i Zerbstowi, a likwidatorami wybiera się p. Zielińskiego i p. Zerbsta.

Bezpośrednio potem, na wniosek p. Zielińskiego postanowiono założyć nowy klub sportowy. Przewodniczącym wybrano red. Kobierskiego. Na członków zapisało się 80 osób. Za jednogłośną zgodą nowy twór przyjął nazwę **„K. S. Goplanja 21"**. Do nowego zarządu wybrano pp.: Skibińskiego prezesem, Bol. Szubargę I. wiceprezesem, Szczuraszka II. wiceprezesem, Tad. Ruteckiego sekretarzem, Koterskiego zast. sekr., Zerbsta skarbnikiem, Fl. Dombka i Edm. Szubargę ławnikami; kierownikiem sekcji bokserskiej, lekkoatletycznej i gier ruchomych został por. Kwitowski, sekcji piłki nożnej p. Włodarski, gospodarzem p. Borowski. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Zielińskiego, red. Kobierskiego i Marciniaka.

Na tem temat obrad został wyczerpany. Obaj wierzyciele pp. Skibiński i Zerbst majątek „Goplanji" ofiarowali nowemu klubowi „K. S. Goplanja 21".

Teraz wreszcie rozpocznie się nowa praca!

Robotnik szantażował właściciela młyna.

W Goli (pow. gostyński) aresztowała policja robotnika Pawła Fibacha pod zarzutem szantażu. Fibach napisał list anonimowy pod adresem właściciela młyna parowego w Gostyniu Oskara Klimpla, domagając się złożenia okupu 8.000 zł w umówionem miejscu. W liście swym nadmienił Fibach, że w wypadku nieuwzględnienia jego żądania wzgl. zawiadomienia policji puści z dymem młyn parowy. Klimpel skierował sprawę do policji, która przytrzymała Fibacha w chwili, gdy podejmował list, napisany przez Klimpla i złożony na wskazanem w anonimie miejscu. Fibach do usiłowanego szantażu przyznał się.

Krwawa łuna nad Kościanem.

Parowy tartak poszedł z dymem.

Z **Kościana** donosi „Nowy Kurjer":

W ub. sobotę w godzinach wieczornych odezwał się w Kościanie dzwon alarmowy w ratuszu. Równocześnie syrena gazowni miejskiej zaskowyczyła długim, przeraźliwym głosem. Sprawna ochotnicza straż pożarna wyruszyła natychmiast z motopompą z remizy strażackiej i udała się do Kurzejgóry, gdzie w płomieniach stanął tartak parowy p. Romana Klupiecia. Blask czerwonych języków zabarwił niebo, a łuna pożaru widoczna była w Kościanie.

Kościańska straż wespół z 4 okolicznemi strażami rozpoczęła intensywną akcję ratowniczą. Pożar przybrał już takie rozmiary, że o uratowaniu tartaku mowy być nie mogło. Strażacy zabezpieczyli zagrożone sąsiednie budynki. Specjalnie pilnowano składnicy drzewa, która stanowi dla żywiołu łatwopalną strawę. Tartak spłonął doszczętnie; szkody wynoszą 65 tys. zł. Przyczyna pożaru nieznana. Właściciel był ubezpieczony.

Nie obeszło się też i bez wypadku. Mianowicie sikawka z Kiełczewa, zdążająca na miejsce wypadku, wpadła z całym impetem na skrzyżowaniu ulic na samochód, przyczem auto doznało uszkodzeń, a przy sikawce złamał się dyszel, którym zraniony został koń.

Okradziono kościół ewangelicki w Dólsku.

Świecie. Nieznani sprawcy włamali się do kościoła ewangelickiego w Dólsku, przez okno, następnie zaś otworzyli drzwi do zakrystji gdzie wyłamali drzwi szafy, skąd zabrali: 2 butelki wina, jeden kielich posrebrzany, miednicę, ręcznik, koc, 2 małe obrusy i jeden duży obrus. Sprawcy znikli wraz z łupem bez śladu.

Chłopcy podczas zabawy podpalili stóg siana.

Pruszcz, pow. świecki. Na łące Werkmeistra Fryderyka spalił się stóg siana; nieubezpieczony, wartości kilkaset złotych.

Jak nas informują, na łące bawiło się kilku małoletnich chłopców, poczem jeden z nich 10-letni Edmund G. stóg podpalił.

Nóż narzędziem porachunku między chłopcami.

„Nowy Kurjer" donosi:

W **Kobylempolu** pod Poznaniem zginął tragiczną śmiercią z ręki rówieśnika 13-letni syn robotnika dominjalnego Mieczysław Kaczmarek.

Kaczmarek posprzeczał się ze swym kolegą, 14-letnim Romanem Barłogiem, któremu podczas próbnego przedstawienia amatorskiego kazał powiedzieć przez drugiego chłopca, że „mu „brzuch rozpruje". Wobec pogróżki przeciwnika zaczął Barłog rozmyślać nad sposobem samoobrony, przyczem przyszedł do przekonania, że najlepiej będzie... ubiec Kaczmarka w wykonaniu jego zamiaru. Zgodnie z powziętem postanowieniem opuścił Barłog wcześniej przedstawienie i z nożem w ręku przyczaił się na ulicy, oczekując nadejścia przeciwnika.

Gdy tylko Kaczmarek zbliżył się do Barłoga, dopadł go tenże niespodziewanie i nim napadnięty zdołał się zorjentować, pchnął go nożem w okolicę szyi. Cios był śmiertelny, ostrze bowiem przecięło tętnicę, powodując w ten sposób gwałtowny krwotok.

Kaczmarek wskutek upływu krwi wyzionął po pewnym czasie ducha. Kiedy na miejsce strasznego samosądu przybyło pogotowie, wydawał śmiertelnie ranny chłopiec już ostatnie tchnienie.

Lekarz stwierdził jedynie, że rana, zadana długim nożem, używanym do robót ręcznych w szkole, była bezwzględnie śmiertelną, tak że chłopca mimo szybkiej pomocy lekarskiej nie zdołanoby utrzymać przy życiu. Zabójca, kiedy mu doniesiono, że ofiara jego zapalczywości — Kaczmarek — wyzionął ducha, rozpłakał się rzewnie z żalu, oświadczając po niewczasie, iż nie spodziewał się, że... „zajście tak źle się skończy".

O tragicznie zakończonym samosądzie powiadomiono policję, która zabrała Barłoga do aresztu celem przeprowadzenia śledztwa.

W Poznaniu drukowano pisma komunistyczne dla Kresów Wschodn.

Za pieniądze Centralnego Komitetu Polskiej Partji Komunistycznej zaczął w Poznaniu wychodzić radykalny tygodnik „Na przyzbie", przeznaczony dla chłopów małorolnych z kresów wschodnich. Po kilkakrotnych konfiskatach pisma zainteresowały się władze śledcze jego redaktorami Janem Kruszewskim i Edwardem Damięckim.

Jak się okazało, obaj redaktorzy są zdeklarowanymi komunistami, pochodzą zaś z pod Puław wzgl. Ostrołęki, gdzie znani są władzom policyjnym ze swej działalności wywrotowej.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że pismo „Na przyzbie" szło między włościan na Kresy; drukowano je natomiast w Poznaniu ze względu na tańszą kalkulację cen. Komunistyczny tygodnik zamknięto; redaktorzy zaś znaleźli się za kratami.

KOWALEWO. Z życia kupców. Nadzwyczajne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych zagaił prezes Budzikowski. Dyr. Radojewski wygłosił referat o sytuacji gospodarczej kraju, naświetlając zagadnienia podatkowe, monopolowe, socjalne, kredytowe, kartelowe i t. p. W dyskusji przemawiali m. in. prezes, sekretarz Przybyszewski, skarbnik Stankiewicz, p. Główczewski i p. Smoliński.

GRUCZNO. Walne zebranie Och. Straży Pożarnej wybrało prezesem i naczelnikiem p. Kopkowskiego, zastępcą p. Grochockiego, sekretarzem p. Michałka, skarbnikiem p. Konwishorza, pp. A. Czajkowskiego i Jaworskiego do komisji rewizyjnej.

Czego nie kradną! W Topolinku u rolnika Mathesa skradli nieznani osobnicy wóz roboczy, wartości 200 złotych.

MIEDZNO, pow. świecki. Nowy zarząd Stow. Młodzieży Męskiej: Franciszek Meger II. prezes, Paweł Ratkowski sekretarz, Władysław Manikowski skarbnik i naczelnik, Konrad Kałdowski bibljotekarz, Józef Czubek gospodarz.

DZIAŁDOWO. Jarmark kramny był obesłany obficie. Przybyła moc straganiarzy, szczególnie żydków. Na targ bydlęcy spędzono dużo koni i bydła. Ceny nieco zwyżkowały, szczególnie na konie, jednakże popyt był mały.

LIDZBARK. Zebranie kupieckie. W lokalu p. Kamińskiego odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, na którem dyr. Niewiakowski omawiał sprawy podatkowe, socjalne, kartelowe, księgowości handlowej, zagadnienia monopolowe i inne. W dyskusji zabierali głos pp.: Kozicki, Lniski, mecenas Wojciechowski, Ruciński i inni. Przewodniczył prezes Kamiński.

WARLUBIE. Tow. Powstańców i Wojaków statutu poznańskiego wybrało następujący zarząd; pp. Smoczyński prezes, Kmieć i Kania wiceprezesi, Welter sekretarz, Głębocki zastępca, T. Kania skarbnik, A. Niedzielski komendant.

WARDĘGOWO. Kradzież świń. Właścicielowi majątku Wardęgowo p. Thielemanowi skradziono z chlewa w nocy 7 świń.

PRZYSIERSK. Stow. Młodzieży Polskiej męskiej na odbytem walnem zebraniu wykazało pomyślny rozwój w okresie sprawozdawczym, czego dowodem jest sprawienie własnego sztandaru. Nowy zarząd tworzą pp.: Afelt Roman prezes, Matuszewski Alfons sekretarz, Arczyński Zygmunt skarbnik, Afelt naczelnik i bibljotekarz, Ziółkowski Leon gospodarz.

Toruń.

Noc dyżur apteczny pełni do środy włącznie Apteka Centralna ul. Chełmińska.

Repertuar kin:
Lux: „W cieniu krzyża".
Mars: „Noce portowe".
Światowid: „Hallo Paryż, hallo Berlin".
Palace: „Nocne sądy".
Corso: „Wieczny wróg".

TEATR POLSKI.
W czwartek, dnia 23 bm. teatr nieczynny.
W piątek, dnia 24 bm. o godz. 20 przedstawienie dla wojska **„Damy i huzary"**, komedja w 3 aktach Al. hr. Fredry. Abonamenty i passe-partout nieważne.
W sobotę o godz. 16 premjera **„Kubuś bohater"**. Baśń sceniczna w 3 aktach Kr. Stasickiego. Ceny najniższe o 30 gr do 1,50 zł.
O godz. 20 **„Pierwsza sztuka Fanny"**, komedja w 3 aktach z prologiem i epilogiem Bernarda Shawa. Leg. zniż. 33 proc.

Dzielnicowy zjazd i lustracja sokolic. W myśl uchwały ostatniego zjazdu odbędzie się dnia 25 i 26 bm. dzielnicowy zjazd i lustracja sokolic Dzielnicy Pomorskiej w celu omówienia pracy na rok bieżący. Otwarcie zjazdu nastąpi w sobotę o godz. 16 w sali Dworu Artusa, w niedzielę po nabożeństwie lustracja drużyn sokolich.

Walne zebranie Okręgu Pomorskiego P. C. K. odbędzie się w dniu 26. bm. w sali posiedzeń rady miejskiej natychmiast po odbyciu posiedzenia Komitetu okręgowego P. C. K., zwołanego na godzinę 13.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem", ul. Pańska 19, telefon 40.

Repertuar kin:
Apollo: „Pieśń nocy".
Gryf: „Czempe".
Orzeł: „Mąż z urojenia".

Kalendarzyk teatralny. Dnia 23. bm. to jest w czwartek występ Chóru Dana, o godz. 8-ej wieczorem.

Tow. Miłośników Zwierząt ma powstać wkrótce i w Grudziądzu. W ub. tygodniu odbyło się zebranie organizacyjne pod przewodnictwem lekarza powiatowego dr. Urbanowskiego, które zwoła zebranie ogólne w najkrótszym czasie.

Mistrzostwa Pomorza w zapasach i dźwiganiu ciężarów odbędą się w Grudziądzu w niedzielę 26. bm. w sali „Tivoli" z udziałem zawodników Bydgoszczy, Gdyni, Torunia, Chełmży i Grudziądza. Przebieg walk zapowiada się interesująco, gdyż startować będą sławy naszego zapaśnictwa Gęstwiński, Tynecki, Zagorzycki oraz wielu innych znanych asów pomorskich.

Wąbrzeźno.

Nowy naczelnik urzędu pocztowego. Następcą dyrektora Retza przesiedlonego do Bydgoszczy, mianowano p. Wiśniewskiego z Lidzbarka.

„Dla dobra służby..." Na kresy wschodnie przeniesiony został nauczyciel tut. szkoły powszechnej Albin Ługiewicz, pomimo usilnych starań pozostawienia go na miejscu, gdzie ma możność kształcenia swych dzieci. Pomimo pracy społecznej w Czerw. Krzyżu, harcerstwie, nawet ostatnio w Wojsk. Przysp. Kobiet, przesiedlono Pomorzanina w obce — dalsze strony, wbrew jego życzeniom, aby miejsca zrobić dla „swojego..." Pan Ługiewicz był prezesem Chrześc. Nar. Związku Nauczycieli.

Organizator Legjonu Młodych Wacławski został zamianowany tymczasowym kierownikiem powszechnej szkoły żeńskiej.

Kościerzyna.

Walne zebranie S. M. P. męskiej zagaił ks. patron Gronowski, marszałkował inspektor szkolny Chmielecki, patron okręgowy. Do prezydjum powołano p. Brzoskowskiego jako sekretarza, a na ławników: wicestarostę Radzikowskiego, prezesa Tow. Samodz. Kupców Łukowicza, prezesa powiatowego Chrześc. Nar. Stow. Nauczycieli Kleinschnidta i prezesa Wojaków Drążkowskiego. Na wstępie przemówił starosta Graff, wyrażając swą radość z pracy S. M. P. oraz szczerą życzliwość dla Kaszubów. Dalej przemawiał poseł Szturmowski. Kolejno zdawali sprawę z pracy: prezes Gończ, sekretarz Lamczyk, skarbnik Wolski ,gospodarz i bibljotekarz Kullas, komendant Rutkowski, kierownik sekcji ping-pongowej Szulist, kapitan drużyny piłki nożnej Lamczyk, kapelmistrz orkiestry dętej Tomaczkowski. Na wniosek prof. Lorocha udzielono zarządowi absolutorjum. Stowarzyszenie liczy 133 członków. Wynajęto i zaopatrzono w meble i urządzenie rozrywkowe co wieczór otwarty dla druhów własny lokal. Szerzono regjonalizm i sztukę kaszubską (August Szloga). Wychowanie fizyczne i sport dobrze prowadzony dały S. M. P. kościerskiemu tytuł mistrza okręgu. Orkiestra dęta pod nowem kierownictwem uzyskała wysoki poziom. Sport ping-pongowy dał dużo rozrywki. Założono orkiestrę smyczkową i mandolinową. Wybory nowego zarządu dały wynik następujący: prezes Gończ L. (ponownie), wiceprezes Wolski, skarbnik Machut, sekretarz Kasprzycki, wicesekretarz Szulist, gospodarz Kulas, wicegospodarz i bibljotekarz Sobota, komendant Rutkowski (ponownie), wicekomendant Modrzejewski (ponownie). Do patronatu powołano prócz członków zarządu okręgowego R. Łukowicza, Drawskiego, Owśnickiego, Lewandowskiego, prof. Lorocha, prof. Piątka, kierownika szkoły Kleinschmidta, Młodyszewskiego, insp. Żuławskiego i Drążkowskiego W Ilpcu S. M. P. zamierza urządzić w Kościerzynie tegoroczny swój zjazd.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 marca 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Feliksa m.
Jutro: Gabriela Arch.
Wschód słońca o godzinie 5,58.
Zachód słońca o godzinie 18,18.

Stan pogody.

Pogodnie, rankiem miejscami mglisto. Nocą przymrozki, w dzień temperatura do 8 stopni powyżej zera.
Słabe wiatry miejscowe lub cisza.



DYŻURY NOCNE APTEK
od 20. III. — 26. III.

1) Apteka na Bielawkach.
2) Apteka pod Łabędziem.
3) Apteka Staromiejska.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa artysty malarza Bolesława Lewańskiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w czwartek operetka **„PRYMAS CYGANÓW"**. W II akcie rapsodja Liszta.

CHÓR DANA

najpopularniejszy i bezsprzecznie najlepszy chór rewelersów „Bandy" przybywa w piątek, 24 bm. do naszego miasta z jedynym występem i zaprodukuje ostatnie przeboje stolicy. Współudział przyjmuje Marysia Nobisówna, nowa gwiazda baletu warszawskiego i Mieczysław Fogg, król piosenkarzy.

„KRÓLEWNA POKRZYWKA" ukaże się ostatni raz w sezonie po cenach minimalnych w nadchodzącą sobotę, o godz. 4-ej. Bilety w kasie teatru.

Premjera głośnego reportażu p. t. „MAM LAT 26" odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. Rzecz ta, grana na wszystkich scenach europejskich, cieszyła się wybitnem powodzeniem . Główne postacie spoczywają w niezawodnych rękach pp. Barwińskiej, Łukowskiej, Tatarkiewicza i Wilamowskiego. Pozatem bierze udział cały zespół oraz liczne rzesze statystów. Reżyseruje St. Skalski.

W przygotowaniu **„ROZWÓDKA"** L. Falla.

Tani poniedziałek wypełni operetka „POD BIAŁYM KONIEM".

Chrześc. Nar. Stowarzyszenie Nauczycieli szkół powszechnych. Plenarne zebranie w sobotę, 25 bm. o godz. 7,30 w szkole wydziałowej żeńskiej.

— **Nowy dyrektor urzędu pocztowego.** Dyrektor urzędu pocztowego w Wąbrzeźnie p. Retz przeniesiony został na własną prośbę na stanowisko dyrektora głównego urzędu pocztowego w Bydgoszczy. W czasie swego kilkoletniego pobytu w Wąbrzeźnie p. Retz zaskarbił sobie szacunek i udzielał się pracy społecznej.

— **Przeciw za wysoko wymierzonym podatkom,** specjalnie podatku obrotowego, który będzie płatny w najbliższym czasie, można się jedynie chronić na podstawie przepisów ustawowych. Celem uniknięcia różnych niepotrzebnych kosztów i wątpliwości, radzimy nabyć w księgarni znakomity **podręcznik Żakowskiego** o podatku przemysłowym z uwzględnieniem rozporządzeń wydanych w kwietniu 1932 r., oraz objaśnienia, interpretacje, okólniki ministerstwa skarbu i wyroki najwyższego trybunału administracjnego. Cena 1,50 zł.

— **Strzelanie bojowe.** Szkoła Podchorążych przeprowadzi dnia 31 marca 33 r. na strzelnicy bojowej w Jachcicach ostre strzelanie bojowe. Drogi prowadzące w kierunku terenu zagrożonego strzeżone będą przez wartowników wojskowych.

— **Rzeczy znalezione.** W miejskim urzędzie porządku publicznego w miejscu złożono jedną znalezioną sakiewkę z zawartością. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie ulica Grodzka 25, pokój nr. 21.

Kronika żałobna.

† Śp. Mieczysław Matuszewicz.

W Poznaniu zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 20. bm. drukarz śp. Mieczysław Matuszewicz, przeżywszy lat 32. Zmarły zasłużył się koło rozwoju Polskiego Związku Zaw. Drukarzy (dawniej Stowarzyszenie Drukarzy) zaco naraził się wyznawcom socjalizmu i był przez nich zaciekle zwalczany. Polski Związek Zawodowy Drukarzy traci w śp. Matuszewiczu jednego z najlepszych szerzycieli idei chrześcijańsko-narodowego ruchu zawodowego.

Zmarły przed laty pracował w naszym zakładzie.

Cześć Jego pamięci!

Zjazd rady okręgu V-go „Sokoła"

odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go bm. w Bydgoszczy w sali Hotelu Lengning, przy ul. Długiej 37 o godzinie 10 przed poł.

Delegaci i członkowie zarządu biorą udział w nabożeństwie o godz. 9-ej we Farze.

PORZĄDEK OBRAD ZJAZDU:

1. O godz. 10-ej otwarcie zjazdu.
2. Stwierdzenie obecnych z prawem głosu delegatów.
3. Wybór prezydjum zjazdu.
4. Odczytanie protokółu z ostatniego zjazdu Rady.
5. Sprawozdanie Przewodnictwa Okręgu:
   a) administracyjne,
   b) kasowe,
   c) techniczne,
   d) okręgowego wydziału sokolic.
6. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami.
8. Ucbwalenie zarządowi pokwitowania.
9. Wybór komisji matki.

PRZERWA 10-MINUTOWA.

10. Wybór zarządu: prezesa, I wiceprezesa i 9 członków zarządu na 3 lata.
11. Wybór komisji rewizyjnej i sądu honorowego.
12. Uchwalenie budżetu na rok 1933.
13. Sprawa zlotu okręgowego.
14. Wnioski i wolne głosy.
15. Zamknięcie zjazdu.

— **Stowarzyszenie Techników.** 24. bm. o godzinie 20,30 we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5 referat p. inż. Odrzywolskiego na temat: „O zatrudnianiu inżynierów energietycznych i ich zadanie".

Opłaty na pomoc bezrobotnym.

Zwolnieniu od opłat na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym podlegają kwity komorniane od lokali mieszkalnych 1 i 2-izbowych.

Wobec wątpliwości, czy kuchnię należy uważać za izbę, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że miarodajną dla rozstrzygnięcia tej kwestji jest ustawa o podatku od lokali, według której kuchnia uważana jest za izbę na równi z pokojem.

O przeniesienie dyrekcji kolei z Gdańska do Bydgoszczy.

W środę, dnia 22 bm. bawił w Bydgoszczy minister komunikacji Butkiewicz w towarzystwie wiceministra Gallota, dyrektora departamentu Andrzejewskiego oraz dyr. inż. Dobrzyckiego z Gdańska.

Przed przyjazdem do Bydgoszczy minister zajrzał do Torunia. Celem podróży ministra było przeprowadzenie ostatecznych pertraktacyj w sprawie przeniesienia Dyrekcji Kolei Państwowych z Gdańska.

Minister Butkiewicz wraz z otoczeniem zwiedził w Bydgoszczy budynek byłej dyrekcji kolei oraz place proponowane przez miasto na cele zabudowy. Dalej zwiedzili dostojni goście miasto oraz niektóre jego urządzenia. Towarzyszyli przez cały czas ich pobytu w Bydgoszczy starosta grodzki oraz prezydent miasta.

Sprawa przetranslokowania Dyrekcji Gdańskiej znajduje się w ostatecznem stadjum i rozstrzygnięcia należy spodziewać się lada dnia, — **90 procent atutów przemawia za Bydgoszczą.**

* * *

Korespondent nasz **toruński** w tej samej sprawie donosi, co następuje:

Sprawa przeniesienia dyrekcji kolej z Gdańska do Bydgoszczy nie jest zupełnie zdecydowaną. **Ważne względy przemawiają za Bydgoszczą,** pewne jednak okoliczności nie wykluczają Torunia.

Komisja ministerjalna zwiedziła w Toruniu nowy gmach, przeznaczony na biura dyrekcji, budujące się domy mieszkaniowe ZUPU i prywatne, poczem po zwiedzeniu nowego mostu przez Wisłę udała się w tej samej misji do Bydgoszczy.

Jakkolwiek Toruń posiada niby wszystkie warunki na pozyskanie dyrekcji kolejowej do siebie, **czynniki kompetentne szalę przeważają na Bydgoszcz,** tem więcej, że koszty przeniesienia dyrekcji do Torunia byłyby o kilka miljonów wyższe od kosztów przeniesienia do Bydgoszczy.

Świecie.

Burzę z piorunami obserwowali mieszkańcy Świecia w poniedziałek między godziną 6 a 7 wieczorem, na horyzoncie w kierunku południowo-wschodnim. Po chwili widoczna była, po prawej stronie Wisły — na ziemi chełmińskiej — łuna pożarna; prawdopodobnie od uderzenia pioruna. Nad Świeciem przeszła po chwili groźna chmura z obfitym deszczem.

Walne zebranie Koła Zw. Inwalidów Woj. zagaił wiceprezes Herzke. Marszałkiem obrano p. Knittera z Terespolu, prokulantem p. Matlińskiego, ławnikami pp. Schmidta i Komorowskiego. Do nowego zarządu wybrano pp.: Kozłowskiego, Komorowskiego, Bucholca, Matlińskiego, Olszewskiego i Rychlickiego; do komisji rewizyjnej Kufla, Stosika, Schmidta M. i Herzkego, do sądu koleż. Knittera, Bączyńskiego i Demskiego, poczet sztandarowy: Stosik, Rychlicki i Bączyński.

Koło gimnazjalne L. O. P. P. na odbytem walnem zebraniu, przy udziale p. i. dyrektora gimnazjum dr. Kuchannego, utworzyło sekcję Polskiego Czerwonego Krzyża, powierzając kierownictwo sekcji M. Jeszkównej uczennicy klasy IV. Nowy zarząd Koła gimn. L. O. P. P.: Marcin Boelk prezes, Zb. Sękowski sekretarz, Maciejewski skarbnik, Witold Manikowski bibljotekarz, opiekunem Koła jest prof. Treichel.

Egzamin na mistrza w zawodzie rzeźnickim złożył przed Izbą Rzemieślniczą p. Tomasz Adrejańczyk ze Świecia.

Zakończenie kursu strażackiego. Zarząd okręgu świeckiego Związku Ochotn. Straży Pożarnych urządził tygodniowy kurs przeszkolenia strażackiego połączony z egzaminem. Na zakończenie — odbyte w formie uroczystego posiedzenia w sali sejmiku powiatowego, przybył prezes Związku wojewódzkiego p. Kalkstein starosta wąbrzeski oraz inspektor wojewódzki Kaszewski z Grudziądza. Posiedzenie zagaił kierownik kursu instr. wojewódzki Roszczyk z Torunia w obecności zarządu okręgu z prezesem starostą pow. Krawczykiem na czele. Przemawiali pp.: starosta powiatowy Krawczyk — który wydał świadectwa — prezes Związku starosta Kalkstein; w imieniu kursistów zaś p. Jędrzejewski prezes Och. Straży Poż. w Świeciu. Egzamin złożyli: z wynikiem bardzo dobrym pp. Jędrzejewski - Świecie, Chudziński - Gruczno, Kamiński - Przysiersk, Bukowski - Świekatowo; z wynikiem dobrym pp. Cerajewski i Bona Świecie, Matern - Luszkówko, Kujaczyński - Lniano, Osicki i Ewert - Osie, Bogacki - Przechowo, Lauda i Wygocki - Nowe, Krzyżanowski - Gruczno, Jasiński - Bzowo, Kujtkowski Jan - Stare Marzy; z wynikiem dostatecznym pp.: Adrych - Czersk Świecki, Krzemiński, Chabowski, Kalkowski, Sitkowski, Szulc, Krzemiński Leon i Sitkowski Antoni - Świecie, Retlewski - Król. Zalesie, Fryszka - Brzeziny, Topoliński - Wętfie, Pietruszyński - Sierakowo, Theis Przechowo, Michałek - Jeżewo, Lamparski - Drzycim, Rogowski - Warlubie, Tobolski - Wętfie, Piechocki - Komórsk.

Skrzynka zażaleń.

Czytelnicy nasi zwracają się często do nas z różnemi skargami. Niektóre z nich mogą zainteresować szerszy ogół i dlatego zamieszczać je będziemy w specjalnie przeznaczonej do tego rubryce.

* * *

Czy niema sposobu na uliczne hałasy?

Pan E. S. pisze nam:

Przy ul. Chopina 4 jakiś szczęśliwiec zagarażował auto w szopie podwórzowej, wychodzącej na ulicę. To auto szofer codziennie parę razy wyciąga na podwórze i „zapuszcza" je. Hałas i syk, jaki przytem powstaje, nieda się opisać. Widocznie auto jest jakiś stary karbunkuł, albo szofer jest majstrem od siedmiu boleści, bo to zapuszczanie trwa całemi godzinami i ulica całemi godzinami, także i w nocy lub o świcie, rozlega piekielnym warkotem tego potwora. Ja mieszkam naprzeciwko i cały dom rozchorował się z powodu tego na nerwy.

Pytam się: czy niema władzy, któraby te barbarzyńskie orgje pana szofera ukróciła i rozkązała mu „zapuszczać" auto przynajmniej w zamkniętym garażu, a nie na podwórzu, które od ulicy jest oddzielone tylko drewnianym płotem. Może mój głos dojdzie tam, gdzie należy.

FAŁSZYWY RACHUNEK.

W restauracji przy płaceniu:
— Panie starszy, omylił się pan na swoją niekorzyść.
— Mianowicie?
— Doliczył pan do rachunku datę, a dzisiaj mamy 21-go, a nie 22-go.

Procesy, procesy, procesy...

Czy człowiek umysłowo chory może sprzedać nieruchomość?

(ak). Długotrwałe procesy w wielu wypadkach niszczą majątek i zdrowie jednostek oraz targają honor i cześć ludzką. Najgorzej gdy jeden proces pociąga za sobą drugi i trzeci proces i walka ciągnie się przez lata całe... W tym wypadku walka toczy się o nieruchomość, położoną przy ulicy Pomorskiej 58. Spór to właściwie cywilny o ciekawem podłożu, godnem naszkicowania po pokrótce, tembardziej, iż jednej ze stron pani **Aleksandrze Rydelskiej** niesłusznie zarzucono, że **z męża zrobiła warjata**, tylko w celu odebrania nowonabywcom wspomnianą nieruchomość.

W 1927 roku p. Zygmunt Tuszyński, człowiek pechowaty i Bogu ducha winien, kupił ów dom od p. Stanisława Rydelskiego, ówczesnego właściciela domu za cenę 24.000 złotych. Tuszyński nie wiedział jednak, że ma do czynienia z człowiekiem chorym umysłowo. Sporządzono notarjalny akt kupna. Żona Rydelskiego, której cena sprzedanej nieruchomości wydawała się zbyt niską, nie chciała pogodzić się z tym faktem i dążyła do unieważnienia aktu kupna, tembardziej, że — jak twierdzi — sprzedaż nastąpiła bez jej wiedzy.

W procesie cywilnym wysunęła, że mąż podpisał kontrakt w stanie zaburzeń władz umysłowych, gdyż był człowiekiem upośledzonym na umyśle. Rozprawa cywilna została kilkakrotnie odroczona, ażeby przez lekarza zbadać stan umysłowy Rydelskiego. Wysłano go nawet do Dziekanki na obserwację. Po pięciu latach procesowania się, strona przeciwna wniosła skargę przeciwko Rydelskiej o krzywoprzysięstwo, któ-rego dopatrzono się ze zeznań Rydelskiej, złożonych w charakterze świadka na rozprawie cywilnej.

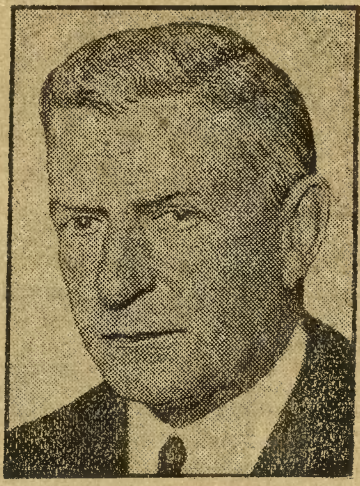
Sąd okręgowy skazał Rydelską za krzywoprzysięstwo na jeden rok więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg trzech lat. Rydelska wniosła apelację i wyrokiem sądu apelacyjnego w Poznaniu została **uwolniona od winy i kary**. Tymczasem proces cywilny w sądzie apelacyjnym toczy się dalej o unieważnienie aktu kupna. Mąż Rydelskiej tymczasem został uznany przez lekarzy-psychjatrów za umysłowo chorego. Zacięta długoletnia walka o nieruchomość jeszcze się nie zakończyła. Takie nieprawdopodobne wprost kłopoty powstać mogą przy kupnie nieruchomości.

Kiedy wiosna się zbliża...

„Pomyślności" i „nazdrowie", są to słowa często używane w okresie przejściowym między zimą a wiosną. Wszyscy kaszlą i narzekają na różne dolegliwości. Nieznośny katar załzawione oczy męczący kaszel który towarzyszy niezłytom, oto najczęstsze i najwcześniejsze dary wiosny. Te napozór niezbyt groźne przeziębienia mogą jednakże stać się powodem poważniejszych chorób o ile się nie dopomoże ustrojowi w jego walce obronnej z rozwijającemi się podczas zmniejszonej odporności zarazkami.

Obok gorącej herbaty, doskonale skutkuje Aspirina. Człowiek się wypoci i po paru dniach czuje się zdrowym a prócz tego przeszedł jednocześnie kurację oczyszczającą, która po miesiącach zimowych jest dla organizmu tem, czem dla przyrody wiatr wiosenny, który zmiata resztki zimy i toruje drogę wiośnie. (1257

Z serji bankierów w więzieniu.



P. Charles Mitchell, prezydent jednej z największych instytucji finansowych National City Bank został aresztowany za oszustwa podatkowe. Bliższe szczegóły o aresztowaniu 5-go zkolei potentata finansowego podajemy w depeszach. Serję skandali finansowych rozpoczęli bracia Insull i Harrimann.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO PÓŁNOC.

Zebranie miesięczne 25 bm. o godz. 19-ej w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Referat aktualny wygłosi radny Jan Wenceł.

O liczny udział członków w zebraniu prosi **Zarząd.**

CH. D. KOŁO CZYŻKÓWKO.

W niedzielę, 26 bm. o godz. 11,30, zaraz po sumie odbędzie się zebranie w lokalu p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej.

Na porządku obrad ważne sprawy. Goście i sympatycy mile widziani. Referat wygłosi red. Nowakowski.

KOŁO JACHCICE.

Zebranie w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 19-ej w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75. Referat wygłosi red. Bigoński.

O liczny udział członków w zebraniu prosi **Zarząd.**

Zatarg zarobkowy w rzeźni zlikwidowany.

W dniu wczorajszym odbyła się w Inspektoracie Pracy pod kierownictwem p. insp. Bojankowskiego a w obecności dyrektora Państwowego Biura Pośrednictwa Pracy p. Tyborskiego konferencja w sprawie zatargu zarobkowego w rzeźni miejskiej. Po wyjaśnieniu stanu prawnego hurtownicy uznali list z dnia 6 marca za wycofany i zobowiązali się przywrócić stan z przed 15. bm. Strony zgodziły się na podjęcie bezpośrednich rokowań, które mają doprowadzić do ostatecznego ustalenia warunków pracy i płacy ubojowców w rzeźni miejskiej. Wobec ujawnienia na wczorajszej konferencji z obu stron jak najlepszej woli, dalszy tok sprawy prawdopodobnie wolny będzie od wszelkich komplikacyj. Cieszymy się, że dzięki obywatelskiemu stanowisku stron obeszło się bez gwałtownych wstrząsów, jakie z tytułu zatargów zarobkowych niejednokrotnie miały miejsce w innych rzeźniach.

— **Dział meblowy na Targach Katowickich.** Niema jednej firmy w dziale meblowym, któraby na terenie Śląskim nie zdobyła poważnych obrotów, wprowadzając się tutaj przez Targi Katowickie. Firmy te nawet w następstwie dobrego zaprowadzenia się, potworzyły w poszczególnych miastach tego chłonnego województwa oddziały, prosperujące znakomicie. Spodziewać się zatem należy, że wzorem tych pierwszych fabryk, które tylko i jedynie dały się poznać przez Targi Katowickie, szereg podobnych firm weźmie udział w dorocznej śląskiej imprezie wystawowej, w roku bieżącym zakreślonej w znacznie rozleglejszych ramach. Wspomnieć należy, że Targi Katowickie urządza corocznie z ramienia związków, zrzeszeń, poszczególnych samorządów oraz przemysłu Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa nr. 4 (tel. 71), gdzie należy kierować ewentualne zapytania.

Dziś w czwartek wieczorem o godzinie 7 (19) posiedzenie zarządu okręgowego Ch. D. oraz **zarządu Ch. U. R.** w sekretarjacie ulica Dworcowa.

Budujmy własny domek.

Pożyteczna inicjatywa Targów Poznańskich.

W tych niezwykłych czasach, jakie wraz z całym światem przeżywamy, jest jeszcze dosyć ludzi, którzy mogą sobie pozwolić na budowę własnego domku. Ale czy trzeba być bogaczem, kapitalistą, żeby budować?

W sąsiedniej Czechosłowacji istnieją tysiące takich standaryzowanych, stalowych, żelbetonowych i murowanych domków jednopiętrowych, z urządzeniem wodociągowem, łazienką, kuchenką gazową i instalacją elektryczną, których **cena nie przekracza jednorocznego komornego 5-pokojowego mieszkania u nas i wynosi od 7.000 koron tj. 2.000 złotych.**

Akja rządu zmierza do popierania małego budownictwa mieszkaniowego. Preliminowano na rok bieżący 20 miljonów złotych, jak i przewidziano dalsze na ten cel większe środki w projektowanym „Funduszu Pracy". Pomoc państwowa w formie pożyczek aż do 50% kosztów budowy przy rocznem oprocentowaniu 6% i okresie amortyzacyjnym 10-25 lat bardzo sprzyja budowie mniejszych objektów. Grunta pod budowę można uzyskiwać również na bardzo dogodnych warunkach na wieloletnie spłaty. Ceny placów budowlanych spadły ogromnie i chyba nigdy nie stały na tak niskim jak obecnie poziomie. Koszta materjałów i robocizny w obecnym okresie, nieledwie że beztaryfowym, w porównaniu z 1914 rokiem, staniały przeciętnie o 40—50%.

Polityka państwowa zmierza ku systematycznej obniżce cen artykułów budowlanych, co stawia nas w obliczu dalszej zniżki kosztów budowy własnych domków.

Targi Poznańskie, trzymając rękę na pulsie naszego życia gospodarczego, organizują w czasie od 30 kwietnia do 7 maja 1933 dział budowlano-mieszkaniowy oraz taniego budownictwa domków mieszkalnych.

Kradzieże i włamania.

W komisarjacie I. Policji Państw. przy ul. Jagiellońskiej 5 znajduje się 1 lustro wielkości 42×58 pochodzące z kradzieży. Poszkodowana osoba zechce zgłosić się w wymienionym komisarjacie pokój 69 po odbiór.

Penkowska Helena, zamieszkała w Pruszczu, pow. Bydgoszcz zgłosiła, że w pociągu Laskowice — Bydgoszcz pozostawiła tekę czarną zużytą zawierającą 1 parę bucików damskich czarnych nowych i weksel na 1000 zł.

Walentowski Franciszek, zamieszkały przy ul. Libelta nr. 5 zgłosił kradzież jednego aparatu filmowego.

Firc Władysław, zamieszkały przy ulicy Jackowskiego nr. 32 zgłosił kradzież roweru z korytarza domu przy ul. Konarskiego nr. 7.

Powszechna radość w Ameryce.



Wyjeżdżające z browarów pierwsze — po wieloletniej „suszy" — wozy z piwem powitała ludność entuzjastycznie. Ameryka pod demokratycznemi rządami Roosevelta stała się znowu „mokra". Rząd spodziewa się znacznych dochodów z opłat piwowarskich.

Odpowiedzi redakcji

Sprawa likwidacji Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy nie jest jeszcze przesądzona. Pan wojewoda Raczyński, podczas pobytu swego w Bydgoszczy w ub. tygodniu przyrzekł delegacji tutejszego rzemiosła interwenjować w Warszawie za pozostawieniem Izby w Bydgoszczy.

St. C. Srebrnagóra. Umowa polsko-niemiecka w sprawie, przez Pana poruszonej, mówi wyłącznie o tem, kto musi w dalszym ciągu płacić uznaniówki a kto od ich opłaty jest zwolniony. O tem, w jaki sposób rencista, który ma już przyznaną rentę knapszaftową, ma dojść do swych należności, o tem umowa ta nie mówi. Radzimy się zwrócić z zapytaniem do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Col. Ostrowicka. Wiadomość o wypłacie 60-procentowej pożyczki konwersyjnej jest plotką. Amortyzacja odnośnej pożyczki odbywa się narazie drogą wykupu. Losowania nie było.

Ka Ogr. Na rok bieżący stypendja są już rozdane. Ubiegać się mogą wyłącznie akademicy-Bydgoszczanie, względnie tacy, których rodzice dłuższy czas mieszkają w Bydgoszczy. Wnioski skierować do deputacji szkolnej Magistratu.

W. M. Mrocza. Postawić wniosek do zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu o zwrot części składek z tytułu zamążpójścia. Do wniosku dołączyć dowód ślubu.

Skradzione przedmioty do odebrania.

W wydziale śledczym przy ul. Jagiellońskiej nr. 5 pokój 36 znajdują się następujące przedmioty, odebrane paserom, a pochodzące z kradzieży mieszkaniowych: jeden gobelin na ścianę, jeden obrus gobelinowy, jeden męski płaszcz jes. koloru marengo, bielizna pościelowa, jeden męski zegarek branzoletkowy bez szkła z jedną wskazówką, jeden zegarek męski kieszonkowy na kluczyku.

Mały pożar.

Wczoraj po południu o godz. 3 powstał pożar w tartaku Wilhouse przy ul. Promenada 34. Zapaliła się trawa a następnie ogień objął składnicę drzewa. Zaistniało wielkie niebezpieczeństwo iż cały tartak stanie w płomieniach. Natychmiastowa akcja straży pożarnej zdołał zlokalizować pożar.

Dalsze zeznania świadków.

Gorgonowa postrachem.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Kraków, 22. 3.

W dzisiejszym dniu rozprawy przewodniczący dr. Jendl zakomunikował uchwałę Trybunału, mocą której zgodnie z życzeniami obrony przeprowadzona zostanie dokładna ekspertyza

STANU WILGOTNOŚCI PIWNICY

w willi w Brzuchowicach.

Zeznaje siostra obłąkanej.

Następnie składał zeznania św. Kudelkowa, lat 47, niezaprzysiężona. Świadek jest siostrą Zarembiny. Składa ona obszerne zeznania o stosunkach w domu Zaremby po wejściu doń Gorgonowej, oraz kolejnych etapach zaostrzających się coraz bardziej stosunków między Lusią i Gorgonową. Z chwilą, gdy stosunki rodzinne Zaremby zaczynały być napięte, Lusia odwiedzała ciotkę w jej mieszkaniu przy ulicy Zielonej i zwierzała się ze swych trosk.

Opowiada ona, jak to Lusia przychodziła do niej skrycie i żaliła się na stosunki, panujące w domu. Czyniła to jednak w formie nie jaskrawej, a bardzo oględnie.

BYŁA TO DZIEWCZYNA AMBITNA,

która nie znosiła, aby się nad nią litowano. Świadek radził Lusi, aby znalazła jakiś środek porozumienia i żeby była raczej ustępliwa. Pewnego razu Lusia chciała u niej zostać na noc. Było to po awanturze, jaką jej zrobił Zaremba, powiadomiony przez Gorgonową, iż zadaje się z chłopcami. Lusia pozatem zdradzała niepokój, że ojciec jest gotów ożenić się z Gorgonową,

CO DO KTÓREJ MIAŁA UCZUCIE STRACHU.

Świadek charakteryzuje Zarembę jako człowieka dobrego, ale popędliwego i bardzo lekkomyślnego, który sam bardzo często

DZIAŁA NA SWOJĄ SZKODĘ.

Zaremba oddał do świadka dzieci na dwa miesiące. Świadek przeczuwał, że stosunki w Brzuchowicach musiały być naprężone.

Pewnego dnia przyszła do świadka Lusia i oznajmiła radośnie: Jakie szczęście i radość i wyzwolenie. Mam już swoje mieszkanie.

Zagadkowy zamach samobójczy Zaremby w przeddzień ślubu swej urzędniczki.

W dniu 30 grudnia Lusia znów przyszła do świadka zmarznięta i zmęczona, lecz uradowana nowem mieszkaniem. Mówiła, że jej bilet już wisi na drzwiach i że sama będzie prowadziła dom. Świadek odradzał Lusi stanowczo wyjazd do Brzuchowic z powodu zawieruchy i mrozu. Lusia jednak oświadczyła, że nie może nocować poza domem, bo ojciec byłby niespokojny, ma bowiem wyjść po nią na stację. Następnie świadek na zapytania przewodniczącego wyjaśnia szereg szczegółów, dotyczących m. in. stosunków Zaremby do żony. Wyjaśnia się przytem sprawa zagadkowego zamachu samobójczego Zaremby w r. 1919, kiedy

POSTRZELIŁ SIĘ CIĘŻKO W PRZEDDZIEŃ ŚLUBU URZĘDNICZKI SWEGO BIURA.

W tym samym okresie rozpoczął się stan nerwowego rozstroju Zarembiny, zakończony zamknięciem jej w Kulparkowie.

...adresem Zaremby i grozi, że mu głos odbierze.

Adw. Woźniakowski:

CHCĘ DOŻYĆ TEJ CHWILI, KIEDY ZA SŁOWO „ARTYSTA" ODBIERZE MNIE SIĘ GŁOS.

Obr.: Gdy siostra pani wychodziła zamąż czy wtedy wiedziała, że

ZAREMBA MIAŁ ZE SŁUŻĄCĄ DZIECKO?

Św.: Nie.

Obr.: Czy własność willi, która była swego czasu własnością siostry pani jest bezsporna?

Św.: Toczy się spór. Ja zaskarżyłam, ponieważ dowiedziałam się, że ścigają Zarembę za długi i że p. Gorgonowa chce mieć willę dla siebie. Wychodziłam z tego stanowiska, że willę Zaremba kupił od swej żony, a mojej siostry za zbyt niską cenę i wystąpiłam do sądu, aby uznał willę za własność mej siostry.

Obr.: Pani mówiła o artyźmie Zaremby. Na czem to polegało?

Św.: Żył w otoczeniu artystów, którzy mu odpowiadali swoim nastrojem.

Gorgonową wyrzucono z kursu pielęgniarek.

Świadek dr. Brichta, asystent szpitala a w r. 1922 asystent kursu pielęgniarek zeznaje na okoliczności, związane z pobytem Gorgonowej na kursie pielęgniarstwa. Do tego zawodu Gorgonowa nie nadawała się, a ponieważ nie przedstawiła żadnych dokumentów została usunięta.

Przew.: Dlaczego się nie nadawała?

Św.: Była zbyt surowa, niechętnie przyjmowała uwagi i nie miała potrzebnej miękkości w obchodzeniu się z dziećmi.

Młody Kudelka w roli oskarżyciela.

Następnie świadek Tadeusz Kudelka, brat cioteczny Lusi opisuje znane z zeznań jego matki szczegóły.

Świadek jestto młody mężczyzna w wieku lat około 26, średniego wzrostu, dość wydatnej tuszy. Mimo swej okazałej postawy i siły fizycznej, o której zresztą mówi w czasie swych zeznań — świadek mówi głosem tak cichym, a pozatem tak chaotycznie, poruszając mnóstwo szczegółów, nieistotnych dla sprawy, że trudno się było zorjentować, o co mu chodzi. Dopiero po pewnym czasie słuchacze doszli do przekonania, że

ŚWIADEK STARA SIĘ WYSZUKAĆ JAK NAJWIĘCEJ MOMENTÓW, OSKARŻAJĄCYCH GORGONOWĄ,

to też podkreślił wkońcu jego zeznań obr. Ettinger, kiedy poprosił o zaprotokółowanie, że świadek nie pytany zeznał cały szereg szczegółów, o których nie mówił ani w śledztwie, ani na rozprawie we Lwowie.

Twierdzi ponadto, że po zbrodni wyraził się do niego Staś, że to pani zabiła dla pieniędzy. Od Stasia świadek słyszał, że Gorgonowa miała się wyrazić, że zabić, to rzecz nie groźna, bo i tak zwolnią.

Zarembina poślubiła męża wbrew woli rodziców.

Wkońcu składał zeznanie ojciec poprzedniego świadka **dr. Tadeusz Kudelka, dyrektor banku.** Świadek opisuje obszernie pożycie Zaremby z żoną od chwili ich pobrania się w 1912 r.

ZAREMBINA BARDZO MĘŻA KOCHAŁA,

zaślubiła go wbrew woli rodziców. O jego nieślubnym synie nic nie wiedziała. **Choroba jej ujawniła się po wojnie, dokładnie zaś po omówionym poprzednio niefortunnym zamachu samobójczym Zaremby.**

Olga Kern całuje Gorgonową.

Na tych zeznaniach dzisiejszą rozprawę zamknięto. Na rozprawie obecną była znana literatka niemiecka Olga Kern. Po zakończeniu rozprawy, gdy policjant wyprowadził z sali oskarżoną, pani Kern doszła do niej, ucałowała ją, zamieniając przytem kilka słów.

W ową tragiczną noc

Lusia miała nocować u świadka.

Krytycznego dnia Lusia była u świadka. Chciała nawet nocować u niej. Po zbrodni zawezwano świadka do Brzuchowic. To było straszne. Świadek myślał, że Lusia popełniła samobójstwo.

Na pytanie przewodniczącego, opowiada ona o pożyciu Zarembów. Siostrę jej przestrzegano, aby za Zarembę nie wychodziła. Stosunki były nieznośne, gdyż

ZAREMBA POCZĄŁ OBCOWAĆ Z INNEMI KOBIETAMI.

Przew.: Kto zakazywał Lusi, aby do pani nie przychodziła?

Św.: Gorgonowa za aprobatą Zaremby.

Przew.: Dlaczego Lusia nie chodziła do szkoły?

Św.: Musiała się zajmować domem...

Przew.: Przez kogo była szpiegowana?

Św.: Przez Gorgonową.

Dlaczego oddano Zarembinę do szpitala?

Obr.: Co panią skłoniło, że pani nalegała na Zarembę, aby żonę jego oddać do szpitala?

Św.: Niszczyła rzeczy. Pokrajała cenną koronkę i zrobiła z niej sukienkę dla lalki.

Obr.: Który adwokat pisał podanie o ubezwłasnowolnienie pani siostry?

Św.: Adwokat Stenzel ze Lwowa.

Obr.: Czy w podaniu jest powiedziane, że mąż wyzyskał jej 19-dniowy pobyt na wolności dla wykorzystania sytuacji majątkowej i kupił za psie pieniądze jej willę?

Św.: Nie pamiętam.

Obr.: A czy pani pamięta, że przed Gorgonową dzieci Zaremby wychowywała jego kochanka?

Św.: To było później.

Obr.: Kto wziął dzieci później?

Św.: P. Opiołowa, która opiekowała się niemi przez pół roku, a potem żona pewnego inżyniera.

Obr.: Czy pani pamięta, jak dzieci wychowywała służąca, a p. Zaremba bawił się i był wtedy „artystą"?

Św. Nie pamiętam.

Obr.: Czy pani interesowała się wtedy dziećmi po swej siostrze?

Św.: Nie. Zaremba zabronił mi wstępu do domu.

Przewodniczący przerywa obrońcy i upomina go za użycie słowa „artysta" pod...

„Uniwersytet żołnierski" w Bydgoszczy.

(js) Któżby był uwierzył, że Polski Biały Krzyż osiągnie w Bydgoszczy tak piękne rezultaty pracy! Kiedy kilka lat temu zebrała się w kasynie oficerskiem przy ul. Marsz. Focha garstka światłych obywateli, aby założyć organizację, którąby się starała o oświatę żołnierza, tak niejeden pewnie myślał, że to tylko słomiany ogień. A jednak organizacja przetrwała wszelkie początkowe trudności i rozrosła się do dzisiejszych, jakże wspaniałych rozmiarów. Dość powiedzieć, że we wszystkich miejscowych formacjach prowadzi się z ramienia P. B. K. kursy elementarne w trzech stopniach, dalej kursy dla podoficerów, kursy rolnicze dla szeregowców-rolników, a obecnie nawet utworzono t. zw. Uniwersytet Żołnierski.

„Uniwersytet" ten ma przedewszystkiem na celu zaznajomienie żołnierza z szeroką polityką polską, ma dać jemu wyobrażenie o zadaniu, jakie wojsko spełnia w naszej maszynie państwowej. Żołnierz ma zrozumieć, że wdział mundur nie dla fantazji kilku jednostek, ale z konieczności państwowej. Wykłady o Hitlerze, Rosji sowieckiej, naszym naturalnym sprzymierzeńcu Francji oraz o najbardziej zagrożonym odcinku naszej granicy — Pomorzu, rozszerzą niewątpliwie horyzont umysłowy tak niejednego młodego syna naszej Ojczyzny i każą mu chętnie i ze zrozumieniem znosić znoje życia koszarowego.

We wtorek odbyło się uroczyste otwarcie nowej placówki oświatowej. Przestronna sala gimnastyczna 62 p. p. zapełniła się po brzegi żołnierzami ze wszystkich formacyj. Obecni byli także przedstawiciele obywatelstwa z gorliwemi działaczkami P. B. K. p. inżynierową Stabrowską i p. mecenasową Jurkiewiczową na czele. Słowo wstępne wygłosił inspektor Klimesz pierwszy wykład, ilustrowany obrazkami podanemi zapomocą epidjaskopu, miał dr. Świątecki. Słuchano go w skupieniu, gdy mówił o życiu Hitlera i niebezpieczeństwie, jakie nam obecnie grozi po dojściu do władzy narodowych socjalistów. W imieniu wojska dziękował gen. Thommeé.

Śmiertelny wypadek wioślarza poznańskiego.

Tragiczna wyprawa wiosenna.

Poznań, 23. 3. (tel. wł.) Wczoraj utonął w Warcie 17-letni Marjan Kaczmarek z Poznania. Otóż po południu załoga junjorów „K. W. 04" wyjechała po zimowych ćwiczeniach w basenie na swój pierwszy trening wiosenny. Wioślarze udali się w kierunku Starołęki czwórką na długie wiosła. W pobliżu placu ćwiczeń saperów spostrzegli przewrócony dwuosobowy kajak z naciągniętym żaglem pływający po powierzchni wody.

Sądząc, że zaszedł nieszczęśliwy wypadek, wioślarze pospieszyli z pomocą. Pewnej chwili jednak w łódź ich uderzyła niespodzianie silna fala. Łódź nabrała wody. Niebezpieczeństwo tak zaskoczyło młodych wioślarzy, że kilku z nich skoczyło do wody. Dwóch wyratowało się przy pomocy podanych wioseł, natomiast ś. p. Kaczmarek, który wyskoczył pod prąd, nie zdołał już pochwycić podanego wiosła i zniknął pod wodą rażony prawdopodobnie atakiem sercowym.

Katastrofa, która wydarzyła się zaraz na wstępie wiosennych ćwiczeń klubowych, wywarła na kolegach zmarłego niezwykle przygnębiające wrażenie. Zwłok dotychczas nie wyłowiono. Rodzice ś. p. Kaczmarka stracili w nim syna jedynaka.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO w dalszym ciągu demonstruje w podwójnem programie dwa wielkie filmy o niezwykle ciekawej treści: **„Anioł pod szminką"**, dramat, w którym daje mistrzowską kreację Billie Dove i **„W porywie zmysłów"** wzruszająca tragedja nowoczesnego małżeństwa. W roli głównej Vivian Gibson.

KRISTAL. Wczoraj ujrzeliśmy dawno nie widzianą zato w najnowszej kreacji Brigidę Helm w dźwiękowcu p. t. **„Podróż poślubna we troje"** w której bierze udział Albert Prejean, znany i sympatyczny artysta paryski. Premjera podobała się. Daje wiele emocji, udziela humoru słowem, udatna sztuka z wesołą, ładną muzyką i śpiewami. Aby udostępnić możność zobaczenia ładnej rzeczy jutro **„Podróż poślubna"** pójdzie 3 razy o 5, 7 i 9. Nadprogram ciekawy.

MARYSIEŃKA w dzisiejszym swym nowym programie daje film produkcji polskiej, który nietylko u nas cieszył się powodzeniem i uznaniem, lecz i zagranicą spotkał się z uznaniem p. t. **„Na Sybir"**, osnuty według scenarjusza znakomitego pisarza Wacława Sieroszewskiego. Udział bierze cały szereg artystów polskich z Jadwigą Smosarską, Brodziszem i Samborskim na czele. Program uzupełnia interesujący film z znakomitym fechmistrzem Douglasem Fairbanksem p. t. **„Ekscentryczny jegomość"**. Początek o 4,20, 6,30 i 9.

NOWOŚCI. Dziś w czwartek premjera dawno oczekiwanego przeboju, podbijającego w triumfalnym pochodzie cały świat p. t. **„Kochaj mnie dziś"**. Role główne odtwarzają ulubieńcy wszystkich narodów: Janette Mac Donald i Maurice Chevalier. Film ten obfituje w niezwykle humorystyczne i pikantne sytuacje. Porywająca gra artystów, piękna wystawa, upojne melodje, miły śpiew czynią z tego filmu prawdziwą ucztę dla miłośników kina.

REWJA daje dziś i nadal ciekawy program. Na ekranie przepiękny film p. t. **„Odwieczna pieśń"**. W roli głównej Mary Glorja i Henny Garat. Na ekranie nowa wielka frapująca rewja w 12 obrazach p. t. **„Djabeł... nie żona"** w wyk. całego zespołu artystów scen warszawskich. Początek I. seansu 6,15, ostat. 9,10.

WOJSKOWE. W dniach 24, 25 i 26 bm. kino wojskowe wyświetla wielki dramat sensacyjny na tle zbrodni p. t. **„Tajemnica zaułków Londynu"**. W roli głównej Jack Trevor i Ewi Ewa. Prócz tego nadprogram. Początek dnia 24 i 25 bm. o godz. 19 i 21, dnia 26 bm. o godz. 17, 19 i 21.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 24 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 15,35: Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,20: Odczyt dla maturzystów z działu historycznego. 16,40: „Jak organizować wycieczki krajoznawcze" odczyt z Poznania. 17,00: Koncert w wykonaniu ork. Poczt. Przysp. Wojskowego. W przerwie komunikat hydrograficzny. 18,00: Odczyt dla maturzystów pt. „Młoda Polska". 18,25: Muzyka lekka. 19,20: Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. 19,30: „Jestem kupcem" odczyt. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Pogadanka muzyczna. 20,15: Transmisja z filharmonji warszawskiej koncertu symfon. pod dyr. Georges Georgescu i Karola Szenassy (skrzypce). W przerwie feljeton literacki pt. „Powieść kryminalna". 22,40: Wiadomości sportowe.

ZAGRANICA. **Rzym.** 16,00: Recital śpiewaczy Lotty Lehmann. **Moskwa (Dośw.).** 17,25: „Cyganerja" opera Pucciniego. **Helsingfors.** 19,05: Koncert symfoniczny. **Budapeszt.** 19,30 Transm. z Opery Królewskiej. **Medjolan.** 21,00: Koncert symfoniczny. **Wiedeń.** 21,00: Koncert symfoniczny. **Londyn Regional.** 22,15 Koncert muzyki współczesnej.

W sprawie podręczników szkolnych

Polskie Tow. Wydawców Książek uważa za swój obowiązek podać do publicznej wiadomości co następuje:

1. Nowe podręczniki szkolne będą wprowadzone od nowego roku szkolnego 1933-34 tylko w oddziałach I, II i V szkoły powszechnej i w I klasie gimnazjalnej t. j. w tych, w których od nowego roku szkolnego nauka będzie się odbywała według nowych programów. Dotyczy to tylko szkół państwowych. Szkoły prywatne będą mogły nadal używać dawnych podręczników.

2. Ani autorzy ani wydawcy nie są zaskoczeni koniecznością przedstawienia podręczników do aprobaty do 15 maja 1933 r., gdyż o konieczności dostosowania podręczników dla wymienionych w punkcie pierwszym klas do nowych programów zostali przez Ministerstwo W. R. i O. P. poinformowani jeszcze w jesieni roku ubiegłego, a mianowicie na konferencji w dniu 3 października r. ub., o której przebiegu został wydany przez zarząd Tow. komunikat, drukowany w n-rze 19 „Przeglądu Księgarskiego" z dnia 15 października ub. roku.

Doroczne walne zebranie **Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej** odbędzie się w niedzielę 26 marca o godz. 15 i pół w restauracji „Pod Lwem“ przy ul. Marsz. Focha. Na porządku obrad m. in. wybory nowego zarządu. Gremjalne przybycie członków i sympatyków wskazane dla zamanifestowania naszej sprawy.

Zarząd.

Z biura Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

Biuro Izby podaje do wiadomości treść okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. V 3852/4/33 w sprawie kar pieniężnych za poterminowe wykupienie świadectw przemysłowych:

„Ministerstwo Skarbu na mocy art. 94 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 z roku 1932 poz. 110) zarządza co następuje:

1. Poleca się urzędom skarbowym zaniechać wdrażania postępowania karnego z art. 98 powyższej ustawy przeciwko tym płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe na rok 1933 nabyli po terminie ustawowym (art. 30 ustawy), lecz w okresie **do dnia 15 stycznia 1933 r. włącznie.** Nałożone już na powyższych płatników kary pieniężne z art. 98 ustawy umorzą Izby Skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) z urzędu we własnym zakresie działania na wniosek właściwych Urzędów Skarbowych.

2. Upoważnia się Izby Skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) do obniżania na prośby płatników kar pieniężnych nawet poniżej minimalnej granicy, przewidzianej w art. 98 ustawy, o ile świadectwa przemysłowe na r. 1933 zostały nabyte w okresie od **16 do 31 stycznia 1933 r. włącznie.**

Ulga z punktu 2) niniejszego zarządzenia może być udzielona jedynie w wypadku stwierdzenia przez Urzędy Skarbowe, iż zwłoka w wykupieniu świadectwa przemysłowego nastąpiła nie ze złej woli płatnika, lecz ze względu na niepomyślny stan przedsiębiorstwa“.

Z sali sądowej.

Z OBAWY PRZED KOMORNIKIEM SĄDOWYM.

Za stawianie czynnego oporu i obrazę komornika sądowego odpowiadali onegdaj przed sądem okręgowym w Bydgoszczy 47-letni rolnik Walenty Kopczyński i jego małżonka, zamieszkali w Kołdrąbiu w pow. żnińskim.

W dniu 10 października komornik sądowy Jan Borosza zamierzał przeprowadzić licytację. Oskarżeni nie chcieli wpuścić do mieszkania niemiłego gościa i zabarykadowali drzwi. Komornik sądowy wobec tego przy pomocy policji dostał się do mieszkania. Oburzeni małżonkowie przyjęli komornika z niezwykle „ciepłemi“ słówkami, przyczem rolnik uderzył urzędnika pięścią, żona rolnika natomiast zaatakowała komornika pewnym przedmiotem kuchennym. Licytacja wobec takiego incydentu nie mogła się odbyć.

Oskarżeni nie przyznali się zupełnie do winy, jednak obciążyły oskarżonych zeznania świadków. Sąd skazał obu małżonków na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg trzech lat.

Kto wygrał na loterji?

W 12 dniu ciągnienia 5 klasy 26 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

300.000 zł nr. 37640+.
20.000 zł nr. 24091.
15.000 zł nr. 7606.
10.000 zł nr. 70212.

Po **5.000 zł** nr. 19947 28036+ 54236 59118 61538 97908 105771 106879.

Po **2.000 zł** nr. 1345 19851 21832 30766 42407 51292 65953 69377 77650 89412 98447 99300+ 103041 109956+ 111013 117639 117652+ 126365 134997 137776 137802.

Po **1.000 zł** nr. 177+ 8142 8731 29171+ 31547 32015+ 33854 40087 43352 44255 46926+ 48301+ 51710 54950 58417 59457 61136+ 88727 91527 98976 106694 109772 123112+ 125382 128385+ 130987 134286 134155 137286+ 146253+.

— **Bratnia Pomoc uczniów szkoły muzycznej L. Jaworskiego.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w piątek 24. bm. o godz. 19,10 w lokalu szkolnym. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet członków konieczny.

Zapisy na członków giełdy zbożowo-towarowej w Bydgoszczy

Komitet organizacyjny giełdy przypomina sferom zainteresowanym a to firmom handlowym przemysłowym, gospodarstwom rolnym oraz organizacjom konsumentów, **że z dniem 31 marca upływa termin składania wniosków o przyjęcie na członka giełdy.**

Po tym terminie bowiem zwołane zostanie zebranie organizacyjne celem wyboru władz giełdy, a w szczególności rady giełdowej, której członkowie w myśl statutu i ustawy są zatwierdzani przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu.

Jednocześnie komitet podaje do wiadomości ustalone opłaty dla członków giełdy, które wynoszą: wpisowe zł 20 (dla członków innych giełd krajowych zł 10), opłaty członkowskie roczne:

1. dla członków kurji rolniczej i konsumentów zł 60,—

2. dla członków kurji przemysłowej: a) 90 zł przy zdolności przem. do 30 ton, b) 120 zł przy zdolności przem. do 50 ton, c) 150 zł przy zdolności przem. ponad 50 ton

3. dla członków kurji handlowej: a) 150 zł dla I. kategorji świad. przem., b) 120 zł dla II. kategorji świad. przem., c) 90 zł dla pozostałych kategoryj.

Z życia towarzystw.

Koło rodzicielskie przy szkole powszechnej w Jachcicach. Zebranie plenarne w niedzielę, 26. bm. w szkole o godz. 15. Ważne sprawy.

K. S. „Astorja“ sekcja bokserska ćwiczy obowiązkowo dzisiaj od 7—9 wiecz. w hali gimnazjum humanistycznego. Jutro o godz. 20 roczne walne zebranie w sali Wicherta.

K. W. „Gryf“. Dziś w czwartek o godz. 18-tej w szałasie zebranie wszystkich członków wiosłujących. Obecność wszystkich konieczna.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kość. św. Trójcy. Zebranie miesięczne w niedzielę 26. bm. o godz. 16,45 w Domu Katolickim na Wilczaku.

SMP. „Promyk“. Dziś 23. bm. zebranie zarządu i zastępowych obu oddziałów, o godz. 19-ej w Ognisku.

SMP. „Gwiazda“. Dnia 23. bm. o godz. 19 uroczyste zebranie obu oddziałów w salce parafjalnej.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Otwarcie turnieju szachowego 23. bm. Przybycie wszystkich uczestników turnieju w dniu otwarcia konieczne.

S. M. P. „Gwiazda“. Uroczyste zebranie plenarne w czwartek 23 bm. o godz. 19 w salce parafjalnej.

Rycerze św. Florjana.



W Świeciu n. W. odbył się tygodniowy kurs przeszkolenia strażackiego, urządzony przez zarząd okręgowy Związku Och. Straży Pożarnych w Świeciu. Zdjęcie przedstawia uczestników kursu, przybyłych z rozmaitych zakątkków rozległego powiatu świeckiego. Siedzą: w środku: starosta powiatowy i prezes okręgu O. S. P. Krawczyk, z lewej zast. starosty i wiceprezes okręgu Buczak, z prawej kierownik kursu instruktor wojew. Roszczyk z Torunia.

DZIAŁ SPORTOWY

JĘDRZEJOWSKA W PÓŁFINALE MISTRZOSTW LONDYNU.

Londyn. W dalszych rozgrywkach tennisowych o mistrzostwo Londynu na kortach krytych **Jędrzejowska odniosła nowe zwycięstwo,** bijąc w trzech setach Angielkę Yorke 2:6, 6:3, 6:4.

W środę odbyły się w Londynie ćwierćfinały zawodów tennisowych o mistrzostwo kobiece stolicy W. Brytanji na kortach krytych. Jędrzejowska walczyła z Angielką Covell **bijąc ją łatwo w dwóch setach** 6:3, 6:1. Jędrzejowska w ten sposób **weszła do półfinału** i spotka się w piątek z jedną z najlepszych rakiet angielskich obiecującą 19-letnią Katarzyną Stammers, znaną z gry lewą ręką. Stammers uważana jest za bardzo groźną przeciwniczkę i w razie pokonania jej **Jędrzejowska spotka się w finale z najlepszą rakietą angielską Betty Nuthall.**

BOKS, HOKEJ, PIŁKA I LEKKOATLETYKA.

W Londynie odbył się mecz lekkoatletyczny Oxford — Cambridge zakończony zwycięstwem uniwersytetu oxfordzkiego w stosunku 8:3.

* * *

W Paryżu wobec 15 tysięcy widzów pokonała drużyna amerykańska Massachusetts Rangers reprezentację Francji, wzmocnioną Kanadyjczykami w stosunku 5:3 (1:1 1:0 3:2).

* * *

Na mistrzostwach bokserskich Bawarji tytuły mistrzów zdobyli kolejno: Schlägel, Ziglarski, Kastl, Kebel, Schmitt, Lang, Franz i Just.

* * *

Mecz piłkarski Niemcy — Francja zgromadził 47.500 widzów. Ze względu na niskie ceny wstępu, mecz przyniósł „zaledwie“ 55 tys. marek dochodu. W Anglji w półfinale o puhar Anglji przy tej samej ilości widzów dochód wynosił 80 tysięcy marek niemieckich.

SPORT POLSKI W CZECHOSŁOWACJI.

Morawska Ostrawa. Młody polski klub sportowy Groń z Bystrzycy odniósł w zawodach o puhar „Morawsko-Slezskiego Denika“, które odbyły się na Połomie, **piękny sukces, zajmując trzecie miejsce w biegu sztafetowym** 3×8 klm. Konkurencja była bardzo silna.

Polonia karwińska rozpoczęła sezon piłkarski spotkaniem z drużyną czeską ze Śląska Opawskiego SKKrawarze, bijąc ją 7:0 (4:0).

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA MIASTA.

Do mistrzostw bokserskich zgłosiły kluby bydgoskie ogółem 67 pięściarzy, tak że wszelkie wagi są bardzo bogato obsadzone. Należy się spodziewać w tym roku szczególnie ciekawych walk o tytuł mistrza miasta. Udział biorą zawodnicy K. S. Amator, Astorji, Kabla, Polonji i wojska. Organizację zawodów powierzył M. K. W. F. **K. S. Astorja,** który znany z swej organizacji i tym razem nie zawiedzie.

S. M. P. „GWIAZDA“.

W ostatnim tygodniu osiągnięto następujące wyniki w turnieju szachowym: Brda—Naprzód 9½:4½, Orzeł — T. U. K. 11½ : 2½, Pion — Gwiazda 7½:6½, Brda—Orzeł 13:1, Postęp—Naprzód 11:3, Brda—Lotnicy 8:6, Gwiazda—Orzeł 14:0, Pion — T. U. K. 14:0, mecz tow. II Gwiazda — II Brda 9½:2½, komb. Gwiazda — B. Orlęta 10:4, II Gwiazda — II Postęp 3½:10½.

Ping-pong: Gwiazda — Orzeł 5:1, Gwiazda — S. P. D. 4:3, II Gwiazda — II S. P. D. 4:3.

ILE PŁACONO NA TARGU?

Na wczorajszym targu przy średnim ruchu płacono ceny następujące: **za nabiał:** masło 1,40—1,50, jaja 1,00—1,10, twarog 20—25 gr, ser tylżycki 1,30—1,60; **za jarzyny:** szpinak 70—80 gr, sałata 40 gr, marchew 10 gr, cebula 10 gr, kapusta biała 10 gr, kapusta czerwona 15 gr, brukselka 17 gr, rzodkiewki 40—50 gr, rabarber 0,80—1,00; **za drób:** kury 3—5 zł, kaczki 4—6 zł, gęsi 7—8 zł, indyki 7 zł; **za mięso:** słonina 80 do 90 gr, wieprzowina 70—70 gr, wołowina 60 do 70 gr, cielęcina 60—70 gr, skopowina 60 gr; **za ryby:** liny 1,20—1,50, szczupaki 1,20—1,50, płotki 35 gr, karasie 80 gr, do 1,20 zł, karpie 1,50 zł.

Bank Polski płacił w dniu 23 marca za:

dolary amerykańskie	8,87—8,86
funty szterlingów	30,30
franki szwajcarskie	171,62
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	210,75
guldeny gdańskie	173,60
liry włoskie	45,67
floreny holenderskie	358,10

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 21. 3. 1933 roku.

Bydło:

Woły:	
pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	60— 64
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54— 58
Mięsiste tuczone starsze	46— 50
Miernie odżywione	34— 38
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	54— 25
Tuczone mięsiste	48— 58
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	36— 40
Miernie odżywione	32— 34
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 62
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone, dobrze odżywione	30— 34
Miernie odżywione	20— 26
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone, dobrze odżywione	46— 58
Miernie odżywione	34— 30
Młodzież:	
Dobrze odżywione	34— 38
Miernie odżywione	30— 34

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	64— 70
Tuczone cielęta	54— 60
Dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	40— 46

Owce:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	50— 52
Tuczone starsze skopy i maciorki	40— 46
Dobrze odżywione	36— 00

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	108—110
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	102—104
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	98—100
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	88— 94
e) maciory i późne kastraty	94—100
Świnie bekonowe	00— 00

Przebieg targu normalny.

Humor i Satyra.

CZUJNY PIES.

— Więc mówisz, że twój pies jest taki czujny?

— Nadzwyczajnie wprost, gdy tylko w nocy usłyszę najmniejszy szelest, budzę go, nie masz pojęcia jak on wtedy szczeka!

W SZKOLE.

— Ile mieszkańców ma Europa?

— Eu...ropa... ma... ma...

— No prędzej zdecyduj się — im dłużej myślisz, tem więcej przybywa!

ROZMYŚLANIA PRÓŻNIAKA.



— Czy usiąć po drugiej stronie stołu — czy też lepiej kazać obrócić stół?

Dział Gospodarczy

Ograniczenia produkcji i zwyżka cen.

Czy utrzyma się zwyżka surowców na giełdach USA.

Stany Zjednoczone które żyły obietnicą Hoovera wiecznie trwającej prosperity w ciągu 3½ lat nie przeprowadzały poważniejszych prac sanacyjnych to też trudności narastały i obecnie muszą być likwidowane częstokroć nawet drakońskiemi środkami.

Siłą rzeczy nowy prezydent Roosevelt musiał wraz z rządem poświęcić największą uwagę sprawom gospodarczym.

Narazie zażegnano groźbę wiszącą nad dolarem i kryzys bankowy. Jak pisze „Daily Telegraph" według przekonania City dolar można uważać za uratowany. Obawiano się zaś, że pójdzie w ślady funta szterlinga. Odłączony od złota dolar musiałby spowodować istny wyścig w dewaluacji wszystkich niemal walut. **Wraz z dolarem uratowano także złoto, a tem samem zaoszczędzono całemu światu nową rewolucję cen.** Tu tkwi znaczenie międzynarodowe ustawy Roosevelta. Ameryka spostrzegła na czas, że dewaluacja byłaby dla niej bardzo kiepskim interesem, **zbyt wiele straciłaby na swych pretensjach zagranicznych.**

Po otwarciu giełd towarowych zauważono zwyżkę surowców. Prezydent Roosevelt zamierza ponowić próbę, która w roku ubiegłym nieudała się Hooverowi a mianowicie oprzeć zwyżkę surowców na solidniejszych podstawach. Zapowiedział **systematyczne i przez rząd kontrolowane ograniczenia produkcji.** Ograniczenia mają być przeprowadzone w porozumieniu przedewszystkiem z innymi producentami zboża, aby korzystając z sytuacji Argentyna lub Kanada nie zdobyły rynków. Równocześnie mają nastąpić ograniczenia w wydobyciu nafty, w hodowli bydła, w plantacjach kawy, bawełny itd. tak, aby w dziedzinie wszystkich surowców przeprowadzić ograniczenia.

Jeżeli uda mu się przez te ograniczenia zmniejszyć na rynkach podaż towarów wówczas istnieją widoki że częściowo z przyczyn naturalnych częściowo sztucznych nastąpi systematyczna zwyżka surowców na rynkach towarowych.

Zwyżka na rynkach surowców w pierwszych tygodniach bieżącego miesiąca była bardzo gwałtowna. Np. pszenica którą w początkach stycznia notowano w Chicago 42,87 zwyżkowała do 53,87, ceny bawełny z 6,05 na 6,85, cukier w ciągu trzech tygodni podniósł się w Nowym Yorku z 89 ct na 103.

Niewątpliwie tempo zwyżki nie może być stale tak silne. Ale rządowym i gospodarczym czynnikom Ameryki zależy na tem by nietylko obecne ceny utrzymać, ale również wpłynąć na stałą, ale nie gwałtowną ich poprawę.

Prasa amerykańska twierdzi, że Roosevelt umie sobie dobierać mądrych doradców, którzy przeważnie działają za kulisami i umieją oceniać wymagania chwili i nastroje tłumów. Można więc przypuszczać, że nie mają żadnego specjalnego interesu w dążeniu do sztucznej i za daleko idącej zwyżki cen surowców, lecz zadowolą się przynajmniej narazie dotychczasowemi rezultatami.

Zapotrzebowanie światowe zwiększyło się tylko w niektórych krajach i tylko w związku z wydarzeniami wojennemi (Japonja, południowa Ameryka). Dopiero gdy uda się podnieść popyt na towary w całym świecie, i to przy utrzymaniu produkcji w planowych wymiarach, wówczas tylko będzie można powitać z radością zwyżkę cen, która nastąpiła po amerykańskim kryzysie finansowym, jako pierwszą oznakę powolnej rekonwalescencji życia gospodarczego.

Tymczasem na powstanie obecnej haussy na amerykańskich rynkach surowców złożyły się równocześnie 4 momenty: wahania kursu dolara, wojna na Dalekim Wschodzie, rozpoczęcie się sezonu wiosennego i dosyć znaczne wyczerpanie się zapasów.

Widzieliśmy już taką przejściową zwyżkę cen w lipcu roku ubiegłego, a w jesieni nastąpił znowu zwrot i ponowna zniżka.

To też obecną zwyżkę cen nie możemy traktować jako początek nowej ery gospodarczego odrodzenia. Natomiast zarządzenia i reformy Roosevelta w tak wielkim organizmie gospodarczym jak Stany Zjednoczone, mogą wywrzeć doniosły wpływ na ogólne stosunki gospodarcze i dlatego z taką uwagą śledzi Europa posunięcia nowego rządu amerykańskiego. (j)

Sąd Przemysłowy w Bydgoszczy.

Od przewodniczącego Sądu Przemysłowego i komisarza wyborczego otrzymujemy następujące pismo:

Na podstawie §§ 14 i 18 statutu miejscowego dot. Sądu Przemysłowego w Bydgoszczy, zarządzam i ogłaszam co następuje:

I. **Znosi się termin wyborów do Sądu Przemysłowego w Bydgoszczy, naznaczony na dzień 26 marca 1933 r.**, albowiem po uzgodnieniu list kandydatów, do włącznie 14-go dnia przed wyborami, zgłoszono tylko po jednej liście kandydatów na ławników ze strony pracodawców i pracobiorców.

II. Wobec powyższego, **niżej wymienione osoby powołuje się na ławników Sądu Przemysłowego w Bydgoszczy na przeciąg lat 6 z tem, że co dwa lata ustępuje ⅓ ławników każdej kategorji, poczem nastąpią wybory uzupełniające.**

III. Skład ławników jest następujący:

a) pracodawcy:

1. Jaworski Antoni, budowniczy
2. Mieczkowski Tadeusz, inżynier
3. Sokołowski Juljan, przemysłowiec
4. Kuta Władysław, przemysłowiec
5. Wiese Stefan, przemysłowiec
6. Zawadzki Stanisław, inżynier
7. Sergot Marjan, dyr. f-my Lasy Polskie
8. Zawitaj Józef, mistrz bronzown.
9. Dorsz Paweł, mistrz krawiecki
10. Kurdelski Ignacy, mistrz krawiecki
11. Chybicki Roman, mistrz kominiarski
12. Studowski Bolesław, mistrz stolarski
13. Rehbein Gustaw, przemysłowiec
14. Ronowicz Sylwester, mistrz fryzjerski
15. Jakubowski Franciszek, piekarz
16. Jaszewski Franciszek, dekarz
17. Strzyżowski Władysław, przemysłowiec
18. Bociek Józef, mistrz rzeźnicki

b) pracobiorcy:

1. Jabłoński Władysław, malarz
2. Ławicki Józef, robotnik
3. Wencel Marcin, robotnik
4. Sakiewicz Józef, tramwajarz
5. Lewandowski Wawrzyn, robotnik
6. Sroczyński Antoni, drukarz
7. Koralewski Jan, robotnik
8. Haremza Jan, rymarz
9. Piotrowski Florjan, ślusarz
10. Minicki Bolesław, stołowy
11. Mrówczyński Teofil, murarz
12. Kufel Leonard, elektromonter
13. Szeliga Jakób, stolarz
14. Trzaskowski Leonard, robotnik
15. Moryson Jan, ślusarz
16. Maćkiewicz Antoni, cieśla
17. Dukat Wojciech, robotnik
18. Mieloch Ignacy, stolarz

Ewentl. zażalenia należy wnieść w przeciągu 1 miesiąca po ogłoszeniu wyniku wyborów do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu.

Ważne wyjaśnienie

w sprawie podatku lokalowego.

Min. Skarbu wyjaśniło, że stawka 8 proc. lub 12 proc. w zależności od tego, czy lokal obejmuje od trzech izb, czy więcej, dotyczy wszelkiego rodzaju lokali i pomieszczeń zarówno mieszkalnych, jak przemysłowych i handlowych. Jeżeli zakład handlowy lub pomieszczenie przemysłowe albo biuro połączone są bezpośrednio z mieszkaniem właściciela przedsiębiorstwa stanowiąc z tem mieszkaniem jeden lokal należy przy kwalifikacji łączyć ilość izb mieszkania z ilością izb zakładu w jedną całość i uważać za jeden lokal. Nie podlegają obowiązkowi podatkowemu tylko budynki fabryczne przeznaczone na cele przemysłowe z wyłączeniem budynków mieszkalnych.

Jeżeli ta sama osoba zajmuje kilka lokali w jednym domu a lokale te nie łączą się ze sobą np. wspólnym przedpokojem schodami wewnętrznemi, każdy lokal należy traktować odrębnie pod względem podatkowym i wymierzać podatek osobno od każdego lokalu, chociażby wynajęto lokale wspólnym kontraktem najmu. Gdyby nie ustalono czynszu odrębnie za każdy lokal, należy ogólną sumę czynszu rozdzielić podług warunków miejscowych.

Mówiąc o podatku od lokali poruszamy jeszcze jedno zagadnienie które ma często praktyczne znaczenie.

Chodzi mianowicie **o podstawę wymiaru podatku lokalowego.** W myśl ustawy o podatku od lokali (Dziennik Ustaw Nr. 94/26 i Nr. 112/31) podstawę wymiaru podatku stanowi dla lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów t. zw. **podstawowe komorne z 1914 r.**

Według otrzymanych przez nas informacyj zdarzają się wypadki, że w odniesieniu do lokali handlowych zawierane są umowy między właścicielami nieruchomości, a kupcami, ustalające komorne niższe od podstawowego komornego. Wobec jednak wyraźnego przepisu ustawy o podatku lokalowym podstawą wymiaru podatku od lokali jest nie w rzeczywistości płacone komorne, lecz komorne podstawowe z 1914 r.

Przymusowa obniżka ceny węgla

Baroni kopalniani grożą.

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł.). Ub. soboty minister Zarzycki podpisał rozporządzenie, zniżające przymusowo cenę węgla na rynku krajowym przeciętnie o 18%. Znika cen węgla dla celów przemysłowych wynosić ma 20%, dla innych celów — od 14,3 do 17,5 proc.

Ceny te wejdą w życie w siedm dni po podpisaniu niniejszego rozporządzenia. Jak donosi dzisiejsza prasa, przemysłowcy węglowi są mocno niezadowoleni z tego stanu rzeczy. Nie przypuszczali oni, iż rząd ucieknie się do środka przymusowej obniżki węgla. Podobno wśród właścicieli kopalń podnoszą się głosy, żądające całkowitego wstrzymania wywozu węgla zagranicę ze wszystkich trzech zagłębi. Ma to być odwet za obniżkę węgla dla rynku krajowego.

Rozporządzenie o przymusowej obniżce cen węgla zostało wydane na mocy dekretu z r. 1932 w przedmiocie uregulowania obrotu węglem. Dekret ten daje rządowi szerokie pełnomocnictwa i daje gwarancję, iż przymusowe zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu będzie respektowane i wykonane.

Niemcy naśladują Polskę. Bank Rzeszy zamienia srebrne marki na niklowe, kasuje srebrne talary a 5-markówki — pomniejsza.

*

Japończycy coraz liczniej emigrują do Brazylji. Przez port Santos przybyło zeszłego roku do Brazylji 11.352 emigrantów narodowości japońskiej; emigranci ci osiedlili się jako rolnicy.

Stan wody na Wiśle dnia 23 marca: Zawichost + 1,38; Warszawa + 1,57; Płock + 1,83; Toruń + 21,26; Fordon + 2,20; Chełmno + 2,08; Grudziądz + 2,34; Korzeniowo + 2,46; Montawa + 1,91; Piekło + 2,07; Tczew + 2,05; Einlage + 2,54; Schievenhorst + 2,58.

Nareszcie zawarto umowę.

Wynik pertraktacyj między Zw. Cukrowniczym a Stow. Plantatorów Buraków Cukrowych.

Toczące się prawie przez trzy miesiące pertraktacje między Związkiem Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego a Związkiem Stowarzyszeń Plantatorów Buraków Cukrowych Wielkopolski i Pomorza zakończyły się ustaleniem zasad kontraktowania buraków cukrowych na kampanję 1933-34.

Uzgodnione zasady przewidują wysokość globalnego kontyngentu buraczanego dla województw poznańskiego i pomorskiego w wysokości 12,2 miljony q. Ponieważ ilość buraków, potrzebna na wyprodukowanie krajowego kontyngentu cukru wynosi tylko ca. 8,2 miljony q, ustalony kontyngent buraczany pozwoli na wyprodukowanie poważnej ilości cukru na eksport.

Wysokość zaliczek określono na zł 4,10 dla kat. A i 1,50 zł dla kategorji buraków B. i to przy obowiązujących cenach cukru zł 84,50 w kraju i zł 18,— zagranicą. Zaliczki te mogą w poszczególnych cukrowniach ulec zmianie, jeżeli dana cukrownia w porozumieniu z reprezentacją swych plantatorów ustali inny kontyngent buraczany.

Na podstawie powyższych norm przystąpiły poszczególne cukrownie już do kontraktowania buraków cukrowych na kampanję 1933-34.

Zawarte porozumienie między Związkiem Cukrowniczym a Związkiem Plantatorów Buraków Cukrowych zostało podane do wiadomości Ministerstwu Rolnictwu oraz Prezydjum Rady Ministrów, przyczem Związek Plantatorów wobec dojścia do porozumienia między stronami, wycofał swą pierwotną prośbę o arbitraż rządowy.

Firma „Wytwornia Win Owocowych H. Schulz i Ska" w Więcborku wniosła o odroczenie wypłat. Termin do rozpatrzenia wniosku wyznaczono na dzień **4 kwietnia 1933 roku** o godzinie 10.30 przed podpisanym Sądem. Wierzyciele mogą przybyć na termin celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (5083

Więcbork, dnia 10 marca 1933 r. **Sąd Grodzki.**

Ca. 100 ctr. cebuli

żytawskiej, także w mniejszych partjach, prima gatunek, **śrótownik** tarczowy bardzo dobrze utrzymany, gotowy do użycia — **parownik** Ventzkiego 4-ro centnarowy sprzeda tanio **Majętność Rąbinek telefon Inowrocław 397.** (5081

Maszynistka

pisząca biegle na maszynie, która pracowała już w biurze adwokackiem i notarjalnem może się zaraz zgłosić do kancelarji adwokata Rosady w Mogilnie.

Dom mieszkalny z ogrodem i budynkami gospodarczemi

w centrum miasta przy rynku targowym, w którym znajduje się interes rzeźnicki, zaraz na sprzedaż na dogodnych warunkach. Roczny dochód ca 3.000,— zł dobra lokata kapitału. Miasto ca. 6000 mieszkańców Gimnazjum Państw., Sąd, Poczta, Stacja Kolej. i t. d. Oferty przyjmuje do 15. 4. rb. (5074

Magistrat, Trzemeszno.

Licytacja.

Z powodu wyjazdu sprzedam dnia 25. 3. 33 o godz. 10 przy Podwale 3 następujące przedmioty za gotówkę: (5092

kompl. sypialkę, kompl. jadalkę, kanapy, lustra, szafy, łóżka, umywalki, maszynkę do palenia kawy, lodówkę, wylęgniarkę, gramofon itp.

Maks Cichon
licytator i taksator
Bydgoszcz, Podwale 3.

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Trociny

olchowe suche (5052

„Zap", Kwiatowa 4.

Fabryka wyrobów cementowych

w użytecznym stanie z pokładami żwiru 320 mórg, z własną bocznicą kolejową, zabudowania gospodarcze i fabryczne, jak również maszynerja w dobrym stanie, korzystne warunki eksploatacji, z powodu choroby właściciela na sprzedaż na dogodnych warunkach spłaty. Zgłoszenia proszę skierować do „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „54,75. (5085

Olejarnia parowa

w centrum miasta powiatowego w Wielkopolsce w najlepszym stanie z parowym zapędem, prasy hydrauliczne, obszerne śpichlerze i podwórze, waga wozowa, dwupiętrowy dom mieszkalny z ogrodem przy fabryce, z powodu stosunków rodzinnych korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia proszę skierować do „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „54,76". (5084

Angielskiego
niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa. b. profesorka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416

Do sadzenia wiosennego!

Drzewa owocowe!

Krzewy owocowe i jagodowe. Brzoskwinie, morele, orzechy laskowe i włoskie. Winorośle, drzewa alejowe i płaczące.

Krzewy kwieciane w ok. 60 dobor. odmianach.

Sadzonki szparagowe, krzewy rabarberowe. Rośliny do żywopłotów. rośliny pnące i wijące się. Clematis, Glyciny, Aristlochje. Byliny zimotrwałe w ok. 70 dobor. gat. Róże wysokopienne, krzaczaste i pnące.

Wszystko w wielkim wyborze i po cen. bardzo niskich

JUL. ROSS
zakład ogrodniczy
Grunwaldzka 20, tel. 48. (5098

POLECENIA

Siatki
druciane wszelkiego rodzaju poleca Fabryka Siatek drucianych, Mazowiecka 26. (4614

Wózki
dziecięce najnowsze modele. Ceny do 50 proc. zniżone. Długa 5. (5055

Zegarki
nowe i reperacje najtaniej u Chmielewskiego, Dworcowa 41. (2908

SPRZEDAŻE

Kamienica
przy ul. Gdańskiej mieszkanie 3 i 4 pokojowe z ogrodem, cena 42 tys. zł, dochód 6500 zł, z powodu śmieci na sprzedaż. Of. pod „Dochodowy" do Dziennika. (4966

Dom
ogrodem 4500 sprzedam. Nowakowski, Dworcowa nr. 70. (2891

Dom
4 morgi pola, cena 7 000 zł. Bydgoszcz, Harcerska 15. (2883

Sprzedam
dom z placem. Bydgoszcz Kujawska 62. (5097

Korzystnie
sprzedam piętrowy dom (Bielawki) 2½ morg. owoc. ogrodem, zabudowania, plac budowlany. Wpłaty zł 12 tys. Zgł. Gdańska 77, skład papieru. (5096

Place
budowlane sprzedam. Szubińska 21. (4597

Skład
kolonjalny połączony z drogerją, wraz z mieszkaniem przy najruchliwszej ulicy Bydgoszczy, świetnie prosperujący sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. Adres wskaże Dziennik. (2873

Sprzedam (2884
zakład fryzjerski dla pań i panów. Świętojańska 4.

Motor (2892
elektryczny 35 P. S. prąd zmienny 1800 zł. Nowakowski, Dworcowa 70.

Singera (5037
maszyny do szycia damskie, krawieckie sprzedam. Długa 84, skład.

Sypialka
jasna 250 zł. Trzeciego Maja 6, stolarnia. (5066

Biurko
dębowe tanio. Trzeciego Maja 6, stolarnia. (5065

Wózek (5049
krzesełkowy sprzedam. Wiatrakowa 16, Schmidt.

Kwarcową
lampę marki Hanau mało używaną korzystnie sprzedam. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (5046

Skład
kolonjalny, delikatesów dobrze prosperujący z eleganckiem urządzeniem i towarem przy głównej ulicy z przylegającem 3 pokojowem mieszkaniem, czynsz miesięczny 150 zł zaraz na sprzedaż. Zgłosz. pod „Delikatesy" do Dzien Grudziądz. (5079

Tanio
brukiew sprzedam. Bełzka 24. (503

Wózek
dziecięcy sprzedam. Fredry 12, m. 7. (2887

Autobusową
karoserję na 22 osób w dobrym stanie sprzeda tanio „Brailem", Inowrocław. (2893

Jadalkę
tanio sprzedam. Kujawska 75. (5053

Pianino
krzyżowe tanio na sprzedaż. Gdańska 36, podwórze prawo, part. lewo. (2907

Drągi
rusztowaniowe i słupy do płotów sprzeda Plac Kościeleckich. (5063

Koń
wóz na resorach, półszorki i rower korzystnie na sprzedaż. Długa nr. 26. (5071

KUPNA

Kupię (4783
kamienicę albo gospodarstwo z 100—800 mórg. Of. Dzien. pod „Gotówka".

Kupię
dom w Bydgoszczy z większym ogrodem owocowym. Warunek obszerne mieszkanie 5—7 pokojowe. Oferty „Obszerne 100". (5042

Gospodarstwo (2868
około 60 mórg z dobremi budynkami przy wodzie niedaleko Bydgoszczy kupię zaraz. Zgłoszenia upraszam pod „60" do filji Dz. Bydg.

Kupię
willę lub dom z ogrodem najchętniej wśród miasta. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do Dzien. Bydg. pod „L. M. 25". (5054

Sklep (5033
spożywczy z mieszkaniem w ruchliwej ulicy kupię. Of. do Dz. Bydg. Inowrocław pod „Gotówka".

Kupię
dobrze utrzymaną tokarkę małą do metalu. W. Nowakowski, Żnin, Poznańska 20b. (2897

Motocykl (2900
kupię, wpłacę 500 zł. Zgł. Naskręt, Mazowiecka 12.

Łąkę
w okolicy Kruszyna, Ciela lub Prądek kupię. Of. pod „Łąka" do Dz. (5043

Samóchód
ciężarowy dwutonnowy dobrze utrzymany kupię. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Gdynia. (5077

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

POSADY WOLNE

Czeladnik
piekarski potrzebny. Kujawska 24. (5041

Ekspedjentka
potrzebna do składu rzeźnickiego. Meinicke, Reja 2. (2915

Do
mojej restauracji i kawiarni poszukuję od 1 kwietnia br. gospodyni-kucharkę samodzielną — wypiek ciast, rzetelną, pracowitą w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Zgłosz. z podaniem pensji i odpisami świadectw do W. Chełstowski, Swiecie n. W. (Pomorze) (5086

Służąca (5051
młodsza z wioski do wszelkiej pracy potrzebna, Bydgoszcz, Koronowska 51.

Absowent
Prz. Szkoły Mistrzów-mechaników w Grudziądzu z 4-letnią praktyką poszukuje posady w warsztacie albo w biurze lub jako szofer do prywatnego wozu. Prawo jazdy posiadam. Łaskawe oferty pod „K. R." Wonorze pow. Inowrocław, ulica Wiejska 21. (5039

Córka
po inżynierze poszukuje u samotnego pana posady za minimalnem wynagrodzeniem. Zgł. Dzien. Bydg. Toruń, „Krytyczne położenie". (5076



Ten się może śmiać!...

Nie czasem los to zarządził, iż w czasie takiego kryzysu gospodarczego, jaki przeżywamy, jest zadowolony i śmieje się ze wszystkiego. — Jako obrotny kupiec, znając zbawienną stronę reklamy, umieścił ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim" i zdobył tak licznych odbiorców, że śmieje się nietylko z doskonałego obrotu, lecz zwłaszcza z tych, którzy w skuteczność ogłoszenia nie wierzą. — Jego dewizą jest: **Przez ogłoszenie — mam powodzenie!**

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski potrzebny. Plac Piastowski 19. (2903

Fryzjerkę
dzielną poszukuję. Zgłoszenia do 1. 4. br. Inowrocław, Plac Klasztorny 4 Markiewicz. (5082

Potrzebny
pomocnik fryzjerski z ondulacją zaraz. Promenada 8, Chojecki. (5070

Fotograf (2894
potrzebny z kartą rzemieślniczą na aparat Leitza. Adres wskaże Dzien. Bydg

Ucznia
fryzjerskiego z ukończoną szkołą ludową poszukuje Salon Ronowicza, Gdańska 32. (2889

2 uczni
ogrodowych przyjmę zaraz, za naukę 10 zł miesięcznie, przy wolnym stole. Zgł. E. Jankowski, Witosław powiat Wyrzyski. (2890

Chłopak
młodszy z wioski do pracy w gospodarstwie potrzebny. Bydgoszcz, Koronowska 51. (5050

Ucznia
zdolnego, syna uczciwych rodziców, możl. z znajom. języka niemieck. poszukuję zaraz przy wolnem utrzymaniu. Fr. Durajewski, Czersk, skład tow. kolonjalnych. (5075

Uczeń
kowalski potrzebny natychmiast. Bydgoszcz, Fordońska 26. (2886

Kucharka
restauracyjna potrzebna. Kantorowicz, Toruń, Szeroka 18, tel. 5. 5012

Służąca
potrzebna. Gdańska 170, Kabus. (5061

Dziewczyna
do prac domowych z gotowaniem potrzebna. Grunwaldzka 73. (5087

POSADY POSZUKUJĄ

Gosposia
do wszystkiego poszukuje samodzielnej posady. Filja Dziennika Bydgoskiego „Samotna". (2822

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
korzystnie 2 pięciopokojowe mieszkania zaraz. Oferty pod „S. K." do Dziennika Bydg. Inowrocław. (4730

Skład
dwupokojowe mieszkanie wynajmę. Zgł. Gdańska 52, gospodarz. (2829

Ogród
do wydzierzawienia. Garbary 7. (5059

Wydzierżawię
zaraz moją oberżę z wszelkiemi zabudowaniami, nadającą się na prowadzenie każdego innego przedsiębiorstwa na bardzo dogodnych warunkach. Większa wieś kościelna, komunikacja autobusowa i kolejowa. Franciszek Poznański, Rywałd Szlachecki, powiat Grudziądz. (5078

Skład (2916
w Bydgoszczy, Śniadeckich nr. 34 zaraz do wynajęcia. Zgłosz. dworzec Chojnice.

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
mieszkania z ogródkiem na wsi. Oferty „Emeryt pszczelarz" do filji Dziennik. (2899

Emeryt (2895
poszukuje trzypokojowego mieszkania pomiędzy placem Piastowskim a Kochanowskiego. Of. filja Dz. Bydg. pod „Doroski".

MIESZKANIA WOLNE

Jednopokojowe
wraz meblami przy Gdańskiej tanio. Adres wskaże Dziennik. (5045

6 pokoi (2885
z komfortem wynajmę. Lubieński, Gdańska 34.

Odstąpię (2888
trzy pokoje z meblami. Sienkiewicza 16, m. 10.

5 pokoi
komfortowych (służbowy, kąpielowy), front I piętro centrum, wydzierżawi gospodarz. Wiadomość: Słowackiego 1, portjer. (5047

Mieszkanie
komfortowe wynajmę Długa 5. (5056

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuje
się 2 pokoje umeblowane, ładne, niedrogie zaraz możliwie osobne wejście i używalność kuchni. „Cena" Dzien. Bydg. (5060

2 pokoje (2896
umeblowane dobrze z wszelkim komfortem, łazienką, niekrępnującem wejściem, poszukuje od 1 kwietnia w kulturalnem środowisku solidny pan. Zgłosz. do filji Dworcowa pod „Kultura".

Próżnego
pokoju poszukuję. Oferty filja Dzien. „L. T." (2904

3—4
pokojowe i kuchnia, czynsz miesięczny, Śniadeckich 13. (2902

POKOJE WOLNE

Pokój
dobrze umebl. frontowy do wynajęcia. Kujawska 57, m. 2. (4959

Pokój
frontowy dobrze umebl. Długa 40, 2. (5048

2—3
pokoje dobrze umeblowane kupię okazyjnie. Zgłosz. do filji Dworcowa pod „Gotówka". (2898

Pokój
ładny. Kordeckiego 25, m. 8. (5069

Pokój
duży słoneczny umeblowany dla dwóch panów lub pań do wynajęcia. Gospodyni, Bielicka 29. (5058

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla dwuch osób. Fredry 2 m 3. (2906

Pokój
z utrzymaniem 60 zł. Świętojańska 22, m. 5. (2905

Pokój (2915
inteligentnym. Matejki 5-6.

Pokój
Gimnazjalna 6, m. 3. (2909

Pokój
wynajmę małżeństwu. Chełmińska 24, m. 4. (5064

Unieważniam
książeczkę wojskową Konrad Kruża, wystawioną przez P. K. U. Starogard. (5040

„Harry"
list w filji. (2912

MATRYMONJALNE

Która
inteligentna, nieinteresowna pani, pochodzenia z b. Kongresówki, zechce zawiązać korespondencję. Chcę tą drogą znaleźć swój miły odpowiednik. Zgłoszenia do Filji pod „30". (2901

USPRAWIEDLIWIONY ŻAL.



— Czemu płaczesz, Stasinku?
— Ja, ja rzucałem Tadzia kamieniami...
— I teraz ci żal?
— Tak, okrutnie! ani razu bowiem go nie trafiłem!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. —. Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.